Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 70. — ROK XXXVIII

PIĄTEK

13 MARCA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90, ADMINISTRACJA Nr. 133-44, DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-03. ODDZIAŁ LWÓW [illegible] 2 8.

Rosja wchodzi w „ustrój socjalistyczny".

Od paru dni trwa w Moskwie VI. Zjazd Sowietów, rad, zebrany z przedstawicieli wszystkich prowincyj państwa bolszewickiego, — najwyższa nominalnie władza państwowa, stanowiąca fundamentalne zasady polityki państwowej i wykonująca najwyższą w państwie kontrolę. Przed tą to władzą stanął w tych dniach po raz 1-szy nowy „premjer" państwa bolszewickiego, **prezes rady komisarzy ludowych S. S. S. R., Mołotow,** aby dać obraz wewnętrznego stanu państwa i jego stosunków z zagranicą.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej usiłował Mołotow przekonać słuchaczy, że na **r. 1931 (!) mobilizują państwa „kapitalistyczne" zbrojną „interwencję" w Rosji;** procesy „partji przemysłowej" i świeży proces mienszewików mają rzekomo dowodzić rzeczywistości tego niebezpieczeństwa. Za główny zaś środek tych „knowań" uważa Mołotow Paryż i Francję, a na potwierdzenie swych oskarżeń przytacza powiedziane kiedyś przez Brianda słowa o „konieczności walki z niebezpieczeństwem bolszewizmu".

Na równi z Francją stawia Mołotow, **Polskę.** Zarzuca jej rządowi, że „systematycznie odrzuca propozycję sowiecką zawarcia paktu nieagresji", i że delegacja polska na konferencji rozbrojeniowej zarazem z innemi państwami odrzuciła bolszewickie propozycje rozbrojeniowe. Widzi Mołotow w Polsce — podobnie, jak we Francji

„wzrost nieprzyjacielskich nastrojów w kołach decydujących w stosunku do państwa sowieckiego".

Możemy mieć jednak spokojne sumienie, jeśli p. Mołotow nie znalazł innego poparcia swoich oskarżeń, jak tylko te ogólniki bez dowodów konkretnych... Ciekawsze, częściowo nawet prawdziwie frapujące, były **wywody Mołotowa o wewnętrznym stanie państwa.** Mówił tym razem wyłącznie o sprawach gospodarczych, mianowicie o wykonaniu „piatiletki" i o jej skutkach dla kraju.

Realizacja „piatiletki", twierdził Mołotow, nie tylko posuwa się naprzód stale, ale — co więcej — przekroczyła (?) ramy zakreślone w pierwotnym planie. I to zarówno w dziedzinie przemysłu, jak rolnictwa... Skolektywizowano do 1 marca br. 35% — mówił Mołotow — gospodarstw rolnych. **W bieżącym roku — oświadczył p. premjer sowiecki — kollektywizacja „musi" objąć przy najmniej 50% całego gospodarstwa rolnego Rosji.** „Musi"! Trzeba się więc spodziewać, że „gros" wysiłków bolszewickich pójdzie w tym roku na przełamanie oporu „kułaków", który sprawę kollektywizacji ustroju rolnego stawia dotąd pod znakiem zapytania.

Przy tej sposobności poruszył Mołotow sprawę celów bolszewizmu i wyjaśnił zasadniczą jego tendencję ustrojową.

Wiadomo, że Marks (będący „ewangelją" bolszewizmu) przewidywał systematyczny rozwój społeczeństwa ku ustrojowi „socjalistycznemu" lub kollektywnemu. Rozwój ten miał się posuwać siłą fatalistyczną prawie na mocy wewnętrznych praw obecnego ustroju „kapitalistycznego", przez szereg przemian i etapów, jak: koncentracja kapitału martwego (ziemia, lasy, warsztaty pracy i t. p.), akumulacja kapitału płynnego (pieniądz), pauperyzacja mas i stałe co pewien czas przesilenia gospodarcze. W pewnym momencie ma nastąpić „załamanie się" całego ustroju i wówczas robotnicy obejmą władzę, wprowadzą **klasową dyktaturę proletarjatu na „okres przejściowy",** przygotowawczy. Kiedy się zaś w tym przejściowym okresie proletarjat upora z pozostałościami „kapitalizmu", a przedewszystkiem z własnością prywatną dóbr wytwórczych (ziemia, fabryki, warsztaty pracy, narzędzia i in.), **wówczas rozpocznie się „ustrój socjalistyczny",** a więc powstanie społeczeństwo jednolite i nieklasowe, produkcja będzie prowadzona „przez całe społeczeństwo i dla całego społeczeństwa", — powszechnie zapanuje równość, powszechna praca, powszechne i równe używanie, „raj na ziemi".

W r. 1917 zagarnęli bolszewicy władzę w Rosji i ustanowili „dyktaturę proletarjatu". Lata najbliższe, jako okres przejściowy, winny były być — w myśl nauki Marksa — poświęcone walce z resztkami kapitalizmu, a przygotowaniu gospodarstwa do ustroju socjalistycznego, więc kollektywizowaniu. Zamiast tego jednak **wszedł Lenin na drogę „Nepu", tj. ustępstw na rzecz kapitalizmu;** rozlegało się w Rosji hasło: „licom k'dierewnje" (twarzą do wsi), w sensie popierania indywidualnych gospodarstw rolnych, — pozwolono na handel prywatny wewnętrz państwa, nawet na przemysł prywatny w formie t. zw. „koncesyj"... Potem **nastąpiły znane fermenty** wewnętrzne w bolszewiźmie: opozycja lewa (Trocki) i prawa (Bucharin). Zdawało się, że bolszewizm stracił orjentację i nie wie, ku czemu iść: ku „ustrojowi socjalistycznemu", czy ku kapitalizmowi państwowemu.

Mówiąc o tym określie przypomniał Mołotow powiedzenie L. George'a, że polityka „Nepu" znaczy, iż bolszewizm zmienia się z „komunizmu dzikiego" na „komunizm umiarkowany"... Jest to nieprawda, oświadczył Mołotow.

„Żyjemy jeszcze w stosunkach stworzonych przez „Nep", ale jest to już ostatnie stadjum tego okresu. **Wkraczamy w epokę ustroju socjalistycznego".**

Mamy więc w ten sposób wyjaśnioną i stanowczo postawioną tendencję bolszewizmu; jest nią pełna realizacja ustroju kollektywnego, a „p i a t i l e t k a" ma być likwidacją ostatnich już resztek ustroju kapitalistycznego i prywatno-indywidualnej własności. Rosja — według oświadczenia jej premjera — dopiero wychodzi z okresu przejściowego i dopiero teraz wejść zamierza w „ustrój socjalistyczny".

Oświadczenie Mołotowa jest bardzo śmiałe i głęboko sięgające. Będziemy w najbliższym czasie świadkami niezwykle ciekawej próby w zakresie ustroju gospodarczego, — próby, która dziś pochłania uwagę całego świata.

W. Z.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). Rząd w najbliższym czasie przedłoży Sejmowi projekt ustawy, nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów. Nowela przewidywać będzie wyłączenie z pod ustawy o ochronie lokatorów budynków nabytych przed 1 kwietnia 1924 przez państwa obce, a przeznaczonych na użytek przedstawicielstw tych państw. Nadto nowela postanawiać będzie, że eksmisji orzeczonej z powodu zalegania z wypłatą komornego nie będzie można dokonać w okresie miesięcy zimowych, to jest od 1 listopada do 31 marca, ponadto sąd lub urząd rozjemczy będzie mógł uwzględnić położenie materjalne lokatora i uwzględnić odroczenie eksmisji nawet poza wymienionym okresem.

Rokowania o pożyczkę kolejową kończą się.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). Jak słychać, prowadzone w Paryżu rokowania w sprawie pożyczki kolejowej zbliżają się do pomyślnego zakończenia. Rozmowy, prowadzone przez wicemin. kolei p. Czapskiego i dyrektora dep. Gałeckiego zostały w środę zakończone i doprowadziły do uzgodnienia poglądów obu stron. Obaj wymienieni panowie wracają w najbliższych dniach do Warszawy, a delegaci ministerstwa skarbu omawiać będą w Paryżu z delegatami konsorcjum francuskiego już tylko warunki finansowe tej pożyczki. Prawdopodobnie w najbliższych dniach zostanie ostatecznie zakończona i druga faza rokowań.

Interpelacja z powodu aresztowań

za protesty przeciw Brześciowi.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym Klub Chłopski zgłosił interpelację do premjera i ministra spr. wewn. w sprawie szykan, stosowanych z powodu zbierania po wsiach podpisów na protestach dotyczących Brześcia, a domagających się przeprowadzenia śledztwa. M. in. dokonano w związku z temi protestami bezpodstawnych aresztowań w Nowosądeczyźnie, w powiecie dąbrowskim i limanowskim.

21 b. m. koniec sesji budżetowej.

Warszawaa, 12. 3. (Tel. wł.). Jak słychać, zamknięcia sesji budżetowej parlamentu należy się spodziewać w dn. 21 marca, poczem odpoczynek trwać będzie do maja.

DZIŚ ZAJMIE SIĘ SEJM USTAWĄ ANTYALKOHOLOWĄ.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu jutrzejszym. Na porządku dziennym znajduje się znowu 45 spraw, w tem 32 punkty stanowią ratyfikacje różnych umów międzynarodowych, a między ustawami projekt podwyższenia opłat od kart oraz projekt **zmiany ustawy antyalkoholowej.**

BIURO INSPEKCYJ PRZEDSIĘBIORSTW.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.) W najbliższych dniach zapadnie decyzja czynników rządowych w sprawie powołania w ministerstwie przemysłu i handlu specjalnego biura inspekcyj przedsiębiorstw skomercjalizowanych, podlegających ministerstwu przemysłu i handlu. Biuro to nie obciąży w niczem wydatków osobowych i rzeczowych ministerstwa, a będzie miało za zadanie kontrolę działalności tych przedsiębiorstw pod względem administracyjnym i budżetowym. Celem utworzenia biura jest ujednostajnienie inspekcji przedsiębiorstw. Powołanie tego biura uzależnione jest od uprzedniej zmiany statutu ministerstwa przemysłu i handlu.

———X———

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). Po ratyfikowaniu **umów niemiecko-polskich przez Sejm, wszystkie te umowy znajdą się na porządku dziennym obrad Senatu w przyszłym tygodniu.**

P. Klotz inspektorem w Min. Spr. Wewn.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). Były starosta grodzki we Lwowie Al. Klotz, głośny z zatargu z lwowską młodzieżą akademicką, objął stanowisko inspektora w departamencie politycznym Min. Spr. Wewn. na miejsce dr. Przyborowskiego, który przechodzi na inne stanowisko w służbie państwowej.

———:: § ::———

Stilip stał się komunistą?

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.) Przed paru dniami podaliśmy wyjaśnienie oficjalne czechosłowackie w sprawie radcy poselstwa czechosłowackiego w Moskwie Stilipa. Według tego wyjaśnienia pozostanie Stilipa w Sowietach należy tłumaczyć jego chorobą nerwową powstałą na tle przepracowania. Obecnie ze źródeł sowieckich zaprzeczają powyższemu tłumaczeniu oficjalnych sfer czechosłowackich i twierdzą, że **Stilip jest zdrów (?),** a jego odmowę wyjazdu do Pragi tłumaczą **jako krok natury politycznej.** Stilip równocześnie z prośbą o udzielenie mu azylu, złożył **oświadczenie, że rezygnuje z obywatelstwa czechosłowackiego, prosi o nadanie mu obywatelstwa sowieckiego i przyjęcie go do służby w sowieckim komisarjacie spraw zagranicznych** w Moskwie.

Mołotow węszy „front antysowiecki".

Wiedeń, 12 marca. Wedle komunikatu oficjalnego z Moskwy, na kongresie rad sowieckich odczytał Mołotow memorandum nuncjusza apostolskiego w Austrji, w którem arcybiskup **Dr Sibilia (nuncjusz w Wiedniu) zaleca zwołanie międzynarodowego kongresu, w celu utworzenia wspólnego frontu przeciw Rosji sowieckiej (!).** Organ stronnictwa chrześcijańsko-społecznego **„Reichspost"** zaznacza, że upoważniony jest do oświadczenia, iż nuncjusz apostolski w Wiedniu nigdy tego rodzaju memorandum nie wydawał. Jeżeli Mołotow rzeczywiście podobne memorandum odczytał, to chodzi niewątpliwie o falsyfikat.

STRASZNA KATASTROFA OKRĘTU.

Londyn, 12 marca. Z Szanghaju donoszą: W odległości około 100 km. od Szanghaju wydarzyła się dziś na rzece Żółtej **wielka katastrofa okrętowa, której ofiarą padło przeszło 200 osób. Na pewnym statku chińskim, na którego pokładzie znajdowało się przeszło 300 podróżnych, przeważnie Chińczyków, nastąpił gwałtowny wybuch. Statek został rozerwany i natychmiast zatonął. Część podróżnych zdołano wyratować, reszta utonęła.**

———X———

Do zasłużonego działacza wśród Kaszubów, X. Łosińskiego, który w Sejmie wystąpił w obronie samorządu Gdyni, zawołał poseł Kleszczyński z BB:

— Dobrze będzie, gdy Ksiądz stanie się **kapelanem w Brześciu.**

X. Łosiński przez 17 lat posłował do Sejmu pruskiego, gdzie bronił niezłomnie praw narodowych ludności polskiej. Nikt tam nie groził więzieniem. Dopiero w polskim Sejmie znalazł się Polak, kolega klubowy dwóch księży, który cynicznie grozi mu Brześciem za wykonanie mandatu poselskiego według nakazów sumienia.

P. Kleszczyński jest tymsamym posłem, który wsławił się okrzykiem: „Trzeba było cztery razy więcej bić", rzuconym w czasie dyskusji brzeskiej.

O czem piszą inni?...

Imieniny będą dużo kosztować.

„Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że na Madere wyjeżdża specjalna ekipa imieninowa.

„Ekipa ta ma skorzystać z nowego kontrtorpedowca polskiego, „Wicher“, który odwieźć ma uroczyście nastrojonych panów na Maderę. Panowie ci nie wybierają się na „Wichrze“ z Gdyni, a z... Cherbourga. Rozumiemy: morze Północne i Bałtyk są obecnie burzliwe, a nie każdy lubi emocje na morzu. Więc najpierw koleją, a potem, w Cherbourgu, na okręt wojenny!

Obliczają, że **wycieczka kontrtorpedowca (tylko kontrtorpedowca) na Maderę będzie nas kosztować około 60.000 zł.**“.

„Iskra“ tej wiadomości zaprzecza.

Przymus życzeń w szkołach.

„Kurjer Poznański“ stwierdza, że „dobrowolna“ akcja imieninowa w szkołach doprowadza do bardzo przykrych i gorszących scen.

„Jak nam donoszą, wczoraj w zakładzie SS. Urszulanek w Poznaniu zostały rozdane we wszystkich klasach, począwszy od pierwszej klasy gimnazjalnej, pocztówki „imieninowe“, za które ściągano po 15 groszy. Uczenice zmuszone były na miejscu wypisywać życzenia dla Piłsudskiego oraz podpisywać swe nazwiska z podaniem adresu rodziców.

W gimnazjum Marcinkowskiego wszyscy niemal uczniowie stanowczo odmówili zakupienia pocztówek i wysłania życzeń“.

Zewsząd donoszą, że dyrekcje szkół kontrolują, którzy uczniowie życzenia wysłali. Wobec tego uczniowie wysyłają te „dobrowolne“ życzenia w obawie, by im nie pogorszono świadectw.

„Dziennik Wileński“ podaje:

„Wileńskie władze szkolne otrzymały zarządzenie zawieszenia wykładów szkolnych w dniu 19 marca“.

To rzeczywiście dobry sposób, by młodzieży przyjemnym uczynić dzień 19-go marca.

„Gaz. Bydgoska“ podaje takie obrazki:

„Uczeń jednej z niższych, nie wyższych klas, oświadcza profesorowi, zachwalającemu pocztówki imieninowe, krótko i wyraźnie:

— Kiedy, panie profesorze, myśmy postanowili, że tych pocztówek nie będziemy kupowali, **bo to ośmiesza Polskę!**

Profesor wychodzi — rozumie się — jak zmyty, bo czuje i rozumie, że ci mali chłopcy mają więcej w sobie godności osobistej i godności Polaka, niżeli rozmaite bałwany, organizujące „hołd“ imieninowy“.

W tych szkołach, w których nauczyciele proponowali tylko kupno, niektóre klasy nie kupiły ani jednej pocztówki.

„Akcja sprzedaży na terenie Bydgoszczy idzie najlepiej... na kolei i szczególnie w warsztatach. Tam działa czołowy „bebech“ bydgoski, osławiony Schmidt. **To też poprostu potrąca się wszystkim kolejarzom** po 60 groszy za 4 pocztówki... Bo, jak „hołd“, to już poczwórny!“

Proces „Gaz. Bydgoskiej“ w kwietniu.

„Polonia“ donosi:

„Głośny już w całym kraju i zagranicą „proces brzeski“ „Gazety Bydgoskiej“, który został decyzją Sądu Najwyższego przeniesiony z Bydgoszczy do Torunia, znajdzie się na wokandzie prawdopodobnie w połowie kwietnia w toruńskim Sądzie powiatowym.

Wyznaczenie procesu na kwiecień nastąpiło ze względu na terminy proceduralne“.

Czy jednak będą teraz wezwani ci świadkowie, których powołać postanowił sąd bydgoski?

W obliczu 350 miljonowego deficytu.

Mowa min. Matuszewskiego w Senacie zrobiła duże wrażenie. „Kurjer Śląski“ pisze, że

„potwierdzają się niestety przepowiednie stronnictw opozycyjnych, jakie padały z ust mówców tych ugrupowań podczas obrad nad budżetem. Wówczas to słyszeliśmy ze strony przedstawicieli rządu i sanacji bardzo optymistyczne zapewnienia, tak źle nie będzie i budżetu obniżać nie należy. Dziś stoimy już przed smutnemi faktami groźnego deficytu“.

„Dziennik Wileński“ zaznacza, że jest zjawiskiem niemoralnem, iż minister przed uchwaleniem budżetu przewiduje jego nierealność.

„W warunkach normalnych minister skarbu, któryby uważał, że nie jest w stanie wykonać budżetu przez siebie preliminowanego, zmieniłby preliminarz, usiłowałby go dostosować do realnych możliwości.

U nas minister nie wnosi poprawek do preliminarza budżetowego, mimo, że wie z góry, że powstanie luka w wysokości 350 miljonów. Widocznie ktoś, kto jest w obecnych warunkach silniejszy od ministra skarbu nie pozwolił mu zmniejszać pozycyj budżetowych“.

Ten ktoś bawi teraz na Maderze. Wiemy przecież z wywiadu z dnia 4 października 1930 r., że p. Piłsudski jako premjer „dwie trzecie tygodnia“ poświęcał wyłącznie pracy nad budżetem, że nie chciał początkowo, by budżet na rok 1931/32 był mniejszy od poprzedniego i że z trudem zdecydował się „ustąpić“ p. min. Matuszewskiemu. Zdaje się, że nad żadnym budżetem nie pracował p. Piłsudski tyle, co nad obecnym. Kogóż zatem powoła sanacja do uzdrowienia budżetu, skoro już pracował nad nim **człowiek najzdolniejszy, najmądrzejszy, najgenjalniejszy?**

Skończyć z komisarzami w samorządach!

Odbyła się we wtorek w Sejmie dłuższa dyskusja nad zawieszeniem samorządu w Gdyni. Mowcy opozycyjni: ks. Łoziński, pos. Rymar, Ciołkosz, Grzecznarowski, wykazali, że zawieszenie tego samorządu dekretem Prezydenta (w okresie międzysejmowym) sprzeciwia się konstytucji, ponieważ według art. 44 konstytucji Prezydent nie ma prawa zmieniać dekretami przepisów konstytucyjnych, a więc nie ma także prawa zmieniać art. 67, który mówi, że „prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje „radom obieranym“. Tymczasem według owego dekretu na czele miasta Gdyni staje obecnie komisarz rządowy, który wykonuje równocześnie funkcje burmistrza i starosty grodzkiego, a obok niego ma być powołana do życia rada miejska **tylko w połowie wybierana**, a w połowie mianowana przez wojewodę. Ustrój ten nie jest prowizorycznym, jak w innych miastach, gdzie rady rozwiązano, a wybory do nowych rad mają być lub zostały już rozpisane, lecz jest ustrojem stałym, ustanowionym na pięć lat. W ten sposób wprowadzono dekretem w Gdyni ustrój wyjątkowy, niewątpliwie sprzeczny z konstytucją.

W dyskusji sejmowej podniesiono słusznie, że za rządów obecnych likwiduje się samorządy miejskie bez rozpisywania nowych wyborów. Np. w województwie kieleckiem na 8 miast wydzielonych wprowadzono w 5-ciu miastach komisarzy. Sam wiceminister Korsak musiał przyznać, że **wprowadzono komisarzy w 39 miastach.** Komisarze rządzą m. i. w Lublinie, Krakowie, Tarnowie, Jaśle, Radomsku i t. d. W Warszawie, Łodzi i Wilnie wybory nie zostały zarządzone, mimo, że kadencja rad się skończyła. We Lwowie funkcjonuje rada, mianowana przez rząd. Faktycznie więc w b. Królestwie i w Małopolsce samorząd miejski nie istnieje wbrew przepisom konstytucji i najżywotniejszym interesom ludności.

Rząd obiecał przed kilku tygodniami przedłożyć Sejmowi t. zw. **„małą ustawę samorządową“**, którąby umożliwiła uruchomienie samorządu gminnego i powiatowego w całem państwie na nowych, nieznanych jeszcze, podstawach. Tymczasem jednak sesja Izb zbliża się ku końcowi, a zapowiedziany projekt dotąd nie został zgłoszony. P. Korsak w swojej wtorkowej mowie wyraził się, że projekt pojawi się w najbliższym czasie, ale frazes ten słyszeliśmy już kilkakrotnie. Mamy wrażenie, że gra idzie w tym kierunku, by Izby nie zdążyły w ciągu sesji obecnej uchwalić tej tak niezbędnej ustawy i by komisarze dalej rządzili w miastach. A przecież prawie wszystkie miasta stoją obecnie przed deficytami budżetowemi, które wymagają ustalenia samorządowej polityki skarbowej na dłuższą metę. Do tych zadań nie mogą być chyba powołani prowizoryczni komisarze, ale reprezentacje obywateli.

Domagamy się od posłów niezależnych, by w pełnym Sejmie w czasie dyskusji nad wnioskiem w sprawie Gdyni ż ą d a l i jak najenergiczniej wniesienia obiecanej ustawy i zakończenia kompromitującego nas w oczach Europy systemu komisarskiego w samorządach.

Sejm przyjął traktaty z Niemcami.

Środowe posiedzenie Sejmu trwało całą noc i zakończyło się dopiero we czwartek około godz. 6-tej rano. Z tego powodu nie mogliśmy podać przebiegu posiedzenia w numerze wczorajszym.

MOWA MIN. ZALESKIEGO.

Pierwsze przemówienie w obronie traktatów wygłosił p. min. **Zaleski** Na wstępie stwierdził p. minister, że naród ma jednolity pogląd na najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej. Istnieją tylko pewne różnice co do oceny taktyki. Różnice te dają się zauważyć między innemi w sprawie umowy handlowej z Niemcami z dnia 17 marca 1930 r. i umowy likwidacyjnej z dnia 31 października 1929 r.

O umowie handlowej mówił p. minister dość krótko. Twierdził, że w układzie wzajemne koncesje równoważą się. Odpierając zarzuty wysunięte w związku z klauzulami osiedleńczemi, oświadczył p. min. Zaleski, że wykluczono całkowicie możliwość osiedlania się na roli, oraz osiedlania się drobnych kupców. Została w pełni utrzymana przytem zasada swobodnego ustawodawstwa wewnętrznego, a więc ustawy o cudzoziemcach i dekretu o ochronie rynku pracy. W postanowieniach o t. zw. dawno osiadłych, rząd brał pod uwagę kilkudziesięciotysięczną rzeszę naszych obywateli, których los w czasie wojny przerzucił na terytorjum Rzeszy, a którym groził przymusowy powrót. Przez postanowienia, że pobyt t. zw. dawno osiadłych musi być nieprzerwany od r. 1919 do chwili obecnej, udało się zapobiec możliwości masowego powrotu obywateli niemieckich, zamieszkujących przed wojną dzielnice zachodnie.

Zarzucano też umowie, że wobec ostatnich jaskrawo protekcjonistycznych pociągnięć Niemiec w dziedzinie ochrony rolnej, umowa staje się dla Polski niekorzystna. Na zarzut ten odpowiedział p. minister dłuższemi uwagami, które były właściwie zwrócone pod adresem Niemiec. Powoływał się mianowicie na opinję jednego z niemieckich znawców życia gospodarczego, że właśnie w interesie przemysłu niemieckiego leży zwiększanie siły kupna państw rolniczych. Na tej podstawie p. minister przypuszcza, że obawy opozycji są przesadne i że nasz wywóz do Niemiec zwiększy się. Na obronę rządu powiedział też p. minister, że traktat zawarto na rok jeden i ogranicza kontyngentami możliwości przywozowe.

Następnie przeszedł p. Zaleski do omawiania traktatu likwidacyjnego. Układ ten wedle słów p. ministra stanowi „zdrowy, korzystny dla obu stron kompromis“ i to nawet „według najsurowszej krytyki“.

MOWA POS. WINIARSKIEGO.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. **Winiarski** z Klubu Narodowego. Krytykował on głównie układ likwidacyjny z 31 października 1929 r. Twierdził, że układy haskie, o ile przyniosły ogólne oczyszczenie hipoteki, mogą być uważane za korzystne także i dla Polski, choć rząd niesłusznie zmniejsza wartość ofiar, które Polska poniosła. Niemcy w układach z Polską osiągnęły wielkie korzyści, gdy Polska niepotrzebnie zrzekła się pretensyj obywateli swych do Niemiec i w dziedzinie likwidacji dała Niemcom więcej niż wymagał plan Younga i w dodatku dołożyła zrzeczenie się prawa odkupu, co z planem Younga nie stoi w żadnym związku. Polska zrzekła się likwidacji nawet wtedy, gdy własność niemiecka już przeszła na własność państwa polskiego, mimo, że plan Younga tego nie wymaga.

Posłowi Winiarskiemu odpowiedział przedstawiciel rządu p. **Mrozowski.** Następnie pos. **Nosek** (Piastowiec z Klubu Chłopskiego) oświadczył, że traktat przynosi ziemiom zachodnim poważne straty i dlatego Klub Chłopski głosować będzie przeciw traktatom.

ZARZUTY OPOZYCJI.

Pos. **Stroński** (Klub Narodowy), zarzucał rządowi, że w Hadze Polska w sprawie odszkodowań miała prawo głosu, w sprawie zaś bezpieczeństwa nie została dopuszczona do obrad i to jest pierwszem jej wielkiem niepowodzeniem.

Polemizując z argumentami przedstawicieli rządu, twierdził p. Stroński, że naszych 2 i pół miljardów długów zagranicznych więcej ciąży na naszym kredycie niż owe rzekome 8 miljardów, któremi rząd stara się w kraju osłodzić umowę z Niemcami, na mocy której te „8 miljardów“ się przekreśla.

Bardzo ostre przemówienie wygłosił pos. **Roguszczak** z N. P. R.

Umowy — mówił — są śmiertelnym ciosem, zadanym kresom zachodnim. Na tym rozrachunku Polska robi zły interes. Umowa wzmacnia żywioł niemiecki w Polsce.

Ziemiom zachodnim zarzuca się układy, które naruszają ich interesy i interesy państwa. Polska racja stanu każe głosować przeciw ratyfikacji tych umów. Polacy z ziem zachodnich z bólem i gniewem patrzą jak się marnuje najkorzystniejsze lata i owoce już uzyskane i jak większość sejmowa narzuca państwu traktat, przeciw któremu my na tych ziemiach protestujemy bez względu na różnice polityczne.

PRZYJĘCIE UMÓW.

Po kilku dalszych przemówieniach traktat likwidacyjny przyjęto w głosowaniu imiennem 188 głosami przeciw 90. Za ratyfikacją głosowały kluby: B. B., P. P. S., Niemcy i Ukraińcy.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad umową handlową. Referował ją pos. **Walewski** (B. B.), po nim przemawiał min. **Prystor**, następnie posłowie **Zieliński** (Klub Nar.), **Michałkiewicz** (Klub Chłopski), **Czapiński** (P. P. S.) i inni. Umowę tę przyjęto również 180 głosami przeciw 75.

Masowa fabrykacja emerytów w okresie pomajowym.

Na marginesie podwyżki opłat emerytalnych i zamierzonych redukcyj płac.

W ślad za państwowemi bankami, Bank Polski z dniem 1 kwietnia b. r. przeprowadza redukcję płac w wysokości 10 proc. Onegdaj wszyscy pracownicy banku otrzymali okólnik, zawiadamiający o obniżeniu pensji i wstrzymaniu awansów na przeciąg 2 lat.

Obniżka płac dotknąć ma narazie urzędników pracujących w instytucjach finansowych, podległych rządowi oraz w monopolach i niektórych przedsiębiorstwach państwowych, tj. wszędzie tam, gdzie płace są wyższe ponad ogólne normy ustawowe. Niemniej jednak mówi się o tem, że z dniem 1 kwietnia nastąpi obniżenie pensji ogółu urzędników w rozmiarach od 2—10 proc. Wieści te szerzą się w związku z oświadczeniem ministra skarbu o grożącym deficycie budżetowym, tudzież malejących wpływów podatkowych.

Procent obniżki w instytucjach finansowych ma być stosowany nierównomiernie, lecz w ten sposób, by funkcjonarjusze pobierający wyższe wynagrodzenia mieli potrącenia wyższe, zaś pracownicy niższych kategoryj — niższe. Przeciętnie procent ten powinien wynieść 10 proc. ogólnej sumy wydatków personalnych każdej instytttucji zosobna, zaś ogólna suma, jaką skarb państwa zaoszczędzi na tej obniżce, ma wynieść kilka miljonów złotych rocznie.

Płace urzędnicze zostały już zmniejszone przez nałożenie 10 proc. dodatku do podatku od poborów, ostatnio zaś obniżono je o 2 proc. skutkiem podwyżki opłat emerytalnych z 3 na 5 proc. Sanacja podwyższając opłaty emerytalne, usiłuje je usprawiedliwić stałym wzrostem wydatków na emerytury. Wzrost ten zaznaczył się dotkliwie dla skarbu jednak dopiero za rządów pomajowych na skutek ich polityki. Bardzo znamienne pod tym względem zestawienie podaje organ Związku Zrzeszeń urzędniczych „Jedność“:

Liczba emerytów w Polsce wynosiła:

W r. 1926: emerytów dawnych (t. j. z b. państw zaborczych) cywilnych 7130, wojskowych 862, zaś ze służby polskiej przeniesionych na emeryturę cywilnych 9247 i wojskowych 1216.

W r. 1927: dawnych cywilnych 6.458, wojskowych 618; ze służby polskiej cywilnych 13.336, wojskowych 3.682.

W r. 1928: dawnych cywilnych 7.445, wojskowych 765; ze służby polskiej cywilnych 14.213 i wojskowych 3.451.

W r. 1929: dawnych cywlinych 5.285, wojskowych 729; ze służby polskiej cywilnych 18.171 i wojskowych 4.217.

W r. 1930: dawnych cywilnych 4.178, wojskowych 706; ze służby polskiej cywilnych 19.892, zaś wojskowych 6.906.

Ogólna zaś suma emerytów jednej i drugiej kategorji (dawnych i polskich) wynosiła w roku 1926: cywilnych 16.377 i wojskowych 2.078; zaś w roku 1929 cywilnych 23.456, zaś wojskowych 4.946. Okazuje się więc, że liczba emerytów wzrosła w tych latach, jeśli idzie o emerytów cywilnych, o 50 proc., zaś wojskowych o około 150 proc.! Jest to przyrost bezwzględnie zbyt szybki, nienaturalny, a powodujący tak znaczne obciążenie skarbu, że gdy w budżecie na rok 1927/8 przewidywano na emerytury wydatek w kwocie 74 miljony zł., to w roku 1930/31 wstawiono na ten cel do preliminarza 127 miljonów zł. Przy tak masowej fabrykacji emerytów żadna podwyżka opłat emerytalnych nie wystarczy.

ZMIANY W USTAWIE EMERYTALNEJ

uchwalone przez komisję budżetową.

W dniu 10 bm. komisja budżetowa uchwaliła projekt rządowy zmian w ustawie emerytalnej z roku 1923. Zmiany polegają na tem, że przedewszystkiem ministrowie, którzy przed objęciem stanowiska ministra pełnili służbę jako **stali funkcjonarjusze państwowi, otrzymy-**

wać będą po ustąpieniu emeryturę wymierzoną według poborów ministra.

Nowela podwyższa dalej dotychczasową opłatę emerytalną 3 proc. uposażenia na 5 proc., co równa się obcięciu płac urzędniczych o 2 proc. Wreszcie w art. 25 postanowiono, że emeryci, którzy zajmują jakiekolwiek płatne stanowisko w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub zakładzie państwowym, czy też samorządowym, oraz emeryci, którzy pobierają emeryturę z funduszów takiej instytucji — otrzymają tylko taką część uposażenia emerytalnego, która wraz z wynagrodzeniem względnie zaopatrzeniem, pobieranem z danej instytucji, nie przewyższa 150 proc. uposażenia ostatnio pobieranego w służbie czynnej. Czasowe powierzenie emerytowi ściśle określonych specjalnych czynności nie uważa się za objęcie stanowiska.

Wreszcie, według art. 97 funkcjonarjuszowi państwowemu, który przed przystąpieniem do służby państwowej polskiej, pełnił, ustawowo niepoliczalną do wysługi emerytalnej, służbę państwową lub samorządową, lub oddawał się pracy zawodowej, zalicza się mu do wysługi emerytalnej za każdy kalendarzowy rok służby państwowej polskiej, rok zakwalifikowanej służby lub pracy zawodowej; przytem, o ile okres nie podlegającej zaliczeniu służby względnie pracy zawodowej jest krótszy, niż okres służby w państwie polskiem, zalicza się cały okres zakwalifikowanej służby względnie pracy zawodowej.

Na ziemiach Rzplitej

8 samobójstw w jednym dniu w Łodzi.

Znamiennem świadectwem obecnego kryzysu gospodarczego są liczne **wypadki samobójstw**, popełnianych przeważnie **w wielkich ośrodkach przemysłowych.** W tym smutnym objawie dzisiejszych czasów zapewne pierwsze miejsce zajmuje Łódź, gdzie onegdaj w jednym tylko dniu, kroniki pogotowia ratunkowego zanotowały aż 8 wypadków targnięcia się na życie. **Desperatami byli przeważnie ludzie, zawiedzeni w nadziei zdobycia pracy i zarobku.** Z wymienionej liczby samobójstw, dwa wypadki były śmiertelne. Pozostałych samobójców przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Zjazd fachowo-rolniczy w Warszawie.

W dniach 13 i 14 b. m. odbędzie się **w Warszawie** ogólno-krajowy Zjazd fachowo-rolniczy, zwołany przez zarząd Zw. Rolników i Leśników z wyższem wykształceniem.

Program Zjazdu obejmuje następujące referaty: 1) „Czynniki polityki państwowej, zmierzające do zwalczenia kryzysu rolnictwa — na podstawie dotychczasowego doświadczenia“; 2) „Zalecenia na chwilę obecną w zakresie przeorganizowania produkcji — w porównaniu do stosunków z przed roku“; 3) „Projekt biur ratowniczo-doradczych“; 4) „Forma lokalnych związków ratunkowych“; 5) „Możliwości kartelizacji zbytu wytworów rolnych“.

Prof. F. Ruszczyc dostał nagrodę

artystyczną m. Wilna.

Nagrodę artystyczną miasta Wilna za rok 1930/31. **w kwocie 5 tysięcy zł.**, sąd konkursowy przyznał jednomyślnie prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Ferdynandowi Ruszczycowi za całokształt pracy artystycznej.

Margrabia prostuje.

W sprawie zabicia dwóch okazów żubrów pszczyńskich ukazał się protest wybitnych uczonych-przyrodników polskich. Na marginesie tego postępku, który został potępiony przez zgodną opinję — zanotujemy ciekawe sprostowanie czy notatkę margrabiego Wielopolskiego, tego właśnie, który zastrzelił obydwa żubry.

Pisze on w „Dniu Polskim“, że do odstrzału były przeznaczone te dwie sztuki, albowiem **„należało je usunąć dla dobra hodowli“.** Sztukami temi były: krowa, która była jałowa i byk, który był niezdolny do rozpłodu. **Czyż to znaczy, że żubry te dlatego już nie mogły być w puszczy i musiały zginąć?**

Pod koniec pisze autor, że odstrzelona krowa została w całości ofiarowana muzeum śląskiemu w Katowicach — zaś **„trofea z byka myśliwskim zwyczajem Książę mnie ofiarował“.**

I podpisał się autor-myśliwy: **„margrabia Wielopolski“.** Żeby wszyscy wiedzieli, że to on **strzela do starych żubrów,** ostatnich reprezentantów ginącego rodu zwierzęcego, a „myśliwskim zwyczajem“ „trofea“ w komnatach sobie zawiesza.

ZGON B. SEKRETARKI „ŻYCIA“.

W Warszawie zmarła w 90 roku życia ś. p. **Celestyna z Boczkowskich Kirkorowa**, wdowa po archeologu-publicyście i redaktorze „Kurjera Wileńskiego“. Ś. p. Kirkorowa była w swoim czasie znaną postacią w Krakowie, gdzie pracowała jako sekretarka w słynnem czasopiśmie literackiem „Życie“ za redakcji Stanisława Przybyszewskiego. Za działalność patrjotyczną ś. p. Zmarła otrzymała od rządu polskiego Krzyż Niepodległości z mieczami.

Bojówkarze z B. B. fałszowali 100-złotówki.

„ASY“ TERRORU PRZEDWYBORCZEGO W KRYMINALE.

„Głos Lubelski“ donosi: „Na terenie **Komarowa,** w pow. tomaszowskim, podczas zeszłorocznych wyborów, grasowała **zorganizowana i dobrze uzbrojona bojówka „sanacyjna“, teroryzując miejscową ludność.** Przy akompanjamencie „Pierwszej brygady“ bojówkarze ci podczas wyborów urządzali po nocach pod oknami przeciwników politycznych istne orgje. **Rewolwery były w ruchu przez całą noc.** Posuwali się nawet do napadów, a **wszystkim, którzy wypowiadali się za 4-ką, grozili zastrzeleniem.** Wszystko to działo się **pod okiem policji,** a **niejaki Kuryłowicz,** członek bojówki, chwalił się, że **o ich „bohaterstwie“ wie starostwo, ba, nawet województwo.**

„Po wyborach bojówkarze triumfowali, aż naraz... przed kilku dniami główni **organizatorzy i prowodyrzy bojówki, zawodowi złodzieje, zostali zamknięci... za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 100-złotowych.** U głównego herszta tej bandy, niejakiego Pachali, znaleziono podczas rewizji w jego mieszkaniu różne rzeczy, **pochodzące z kradzieży,** jak skóry, pasy, słoninę, garderobę i t. d. Ładne towarzystwo“!

„Po Komarowie chodzą słuchy, że w Komarowie owe fałszywe 100-złotówki **już od czerwca ub. r. puszczane były w obieg** a policja nic o tem nie wiedziała, mimo, że głośno w Komarowie mówiono, że musi być tam szajka, która puszczaniem w obieg fałszywych banknotów trudni się zawodowo i na większą skalę“.

Śniegi i burze nie ustają.

Od kilku dni Europa jest nawiedzona falą zaburzeń atmosferycznych. Z szeregu krajów nadchodzą wieści o burzach śniegowych, o deszczach i huraganach. Podczas silnej burzy **na morzu Kaspijskiem zostało zatopionych 37 tysięcy sieci rybackich.** Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli.

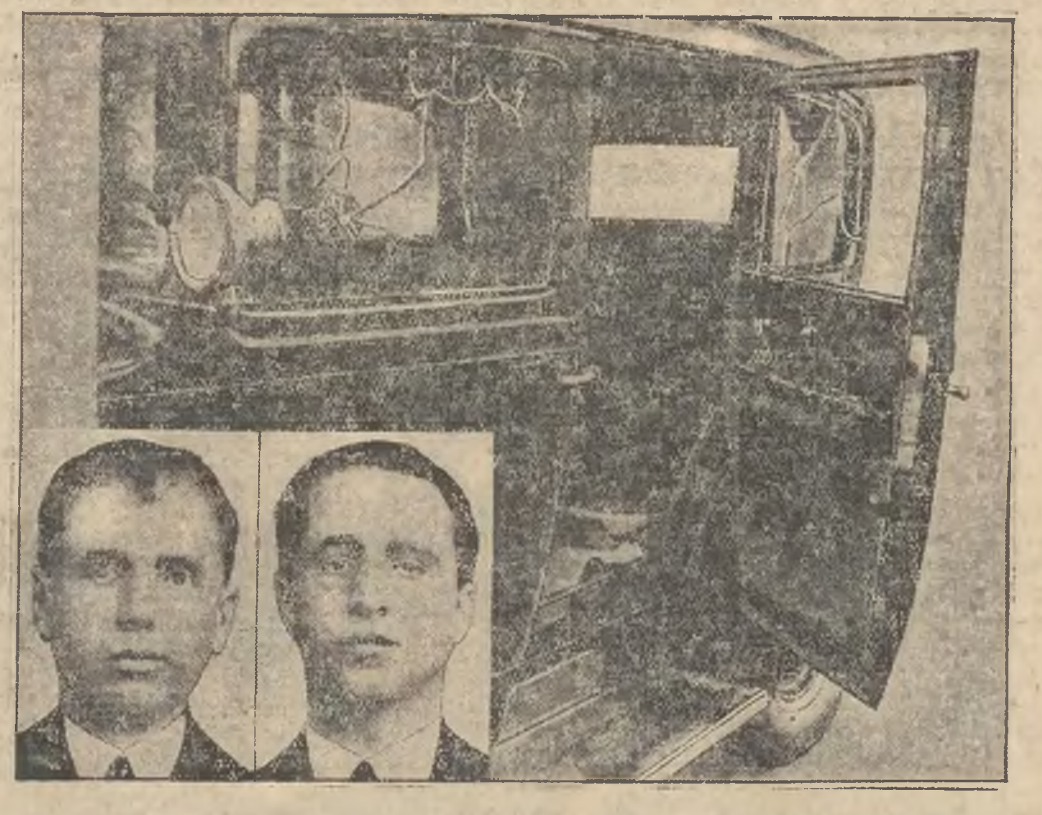
ŚNIEŻYCA NAD NIEMCAMI.

Nad zachodnią i południową częścią Niemiec przeszła onegdaj silna burza śniegowa. Wskutek niebywałej dotychczas w roku bieżącym śnieżycy niektóre **pociągi doznały opóźnień o klika godzin.** Szereg przewodów telefonicznych został przerwany. **W Monachjum wskutek nieustannego śniegu ruch uliczny został niemal zupełnie zatamowany.** Niemcy weszły podobno **w obręb prądów powietrznych pochodzenia biegunowego,** tak iż nie ma widoku na ocieplenie się. W okręgu berlińskim zanotowano ub. nocy minus 10 st. Celsjusza, podczas gdy ostatnio temperatura chwiała się stale około 0 stopni.

ORKAN NAD BUDAPESZTEM.

Nad Budapesztem szalał orkan śnieżny o niewidzialnej sile, który spowodował szereg wypadków. Na wyspie św. Małgorzaty poczynił on wielkie spustoszenia. **Drzewa były wyrywane z korzeniami i odrzucane daleko. Ruch kołowy w wielu dzielnicach miasta ustał zupełnie.** Liczne dachy domów zostały uszkodzone. Odłamki cegieł, blacha oraz szyldy sklepów spadając poraniły licznych przechodniów. **Jeden z marynarzy został wrzucony siłą wiatru do Donaju.** W godzinach popołudniowych orkan uciszył się. Orkan śnieżny szalał również w Transdanubji, uniemożliwiając wszędzie ruch kołowy: Pociągi nadchodziły z wielkiem opóźnieniem. Obawiają się dalszych przeszkód w ruchu kołowym. Jezioro Błotne ponownie zamarzło.

Król albański wyjechał.



Jak już donieśliśmy wczoraj, król albański Achmed Zogu wyjechał z Wiednia w niewiadomym kierunku. Niektóre złośliwe dzienniki polskie piszą, że pewnie wyjechał na Maderę. W Wiedniu tymczasem pozostało po nim wspomnienie zamachu, jaki dwaj rewolucjoniści albańscy (u dołu na lewo) wykonali na jego osobę. (U góry auto, na które dokonano zamachu, a które pozostaje w sądzie jako corpus delicti do procesu przeciw zamachowcom).

Bezrobotna karmi się odpadkami ze śmietnika!

Jedno z pism przemyskich podaje, iż w Przemyślu pewna rodzina bezrobotnego karmi się mięsem psów, łapanych po nocach.

Obecnie czytamy w tarnowskim tygodniku sanacyjnym „Praca“, że mieście tem zauważono, iż ludzie grzebią w śmieciach, zwożonych z ulic i podworców przez magistrat. Czytamy:

„Zauważyłem tam kobietę z podmiejskich domów, która wygrzebywała ze śmietnika ziarnka fasoli ziemniaki oraz łupiny z ziemniaków. Gdy ją zapytałem, co ona z temi odpadkami zamierza zrobić, odpowiedziała, że po obmyciu warzy je i żywi się niemi, a jakoby na tłumaczenie dodała, że do takiego sposobu życia zmusza ją brak zarobków w zimie“.

Czyż możemy sobie wyobrazić coś bardziej wstrząsającego w swojej prawdzie.

BANDYCI W URZĘDZIE PARAFJALNYM.

Z Barcic (pow. Nowy Sącz) piszą nam: W nocy z dnia 5 na 6 b. m. dwaj nieznani bandyci włamali się do tutejszego urzędu parafjalnego. Spłoszeni przez domowników, zaczęli się ostrzeliwać, wobec czego odpowiedziano im również strzałami rewolwerowemi. Rabusie, widząc, co się święci, zniknęli w ciemnościach nocnych, nic nie zyskawszy.

CHŁOPI UKAMIENOWALI BEZBOŻNIKA.

Do miasteczka **Janowa w Wileńszczyźnie** przybył agitator komunistyczny, który z wozu zaczął rozrzucać ulotki i broszury. Gdy włościanie wychodzili z kościoła, agitator zaczął przemawiać do tłumu. **Chłopi, usłyszawszy o bezbożnikach,** zrzucili agitatora z wozu i obili go **kamieniami.**

Z całego świata

Skazanie sprawców włamania

do poselstwa polskiego w Moskwie.

W sądzie ludowym przy moskiewskim urzędzie śledczym odbyła się rozprawa przeciw oskarżonym, którzy w nocy z 16 na 17 lutego br. próbowali włamać się do poselstwa polskiego w Moskwie. Na ławie oskarżonych prócz winowajcy Kowalczuka vel Pierowa zasiadł również jego spólnik Michajłowski, używający nazwiska Pimienowa. Kowalczukowi akt oskarżenia zarzuca usiłowanie włamania się do gabinetu posła celem dokonania kradzieży Michajłowskiemu zaś zarzucają władze współudział w tem przestępstwie przez dostarczenie Kowalczukowi teczki listonosza z podrobionemi 4 depeszami. W czasie operowania Kowalczuka w poselstwie Michajłowski miał znadować się na straży przed gmachem.

Oskarżony Kowalczuk w czasie śledztwa podkreślił ze specjalnym naciskiem, że jest zwykłym złodziejem recydywistą. 8 razy karanym i że do gmachu przyszedł w celach kradzieży. Znajdujących się w pokoju kosztowności i sreber nie ruszał, spodziewając się znalezienia w gabinecie posła rzeczy cenniejszych. Michajłowski natomiast kategorycznie przeczy jakoby miał fałszować i dostarczać depesze Kowalczukowi jak również, aby brał udział w sprawie włamania do poselstwa polskiego. Przyznaje on, że jest zawodowym złodziejem kieszonkowym, mieszkań jednak nie okrada. W ten sposób **pochodzenia depesz znalezionych podczas rewizji w poselstwie przy Kowalczuku nie udało się w czasie przewodu sądowego ustalić.** Co do taksówki nr. 1117, to ustalono, przesłuchując szofera i pasażera taksówki, że taksówka ta nie miała nic wspólnego z włamaniem. Rozprawa sądowa trwała od godziny 12.40 do 13.45. Sąd wydał wyrok, **skazujący Kowalczuka i Michajłowskiego na 2 lata więzienia, a po odbyciu tej kary na 5 lat zesłania do oddalonych miejscowości Związku sowieckiego.**

Berlin pod groźbą zatrucia.

Tajemnicza kradzież wielkiej ilości najstraszniejszych trucizn.

Z Berlina donoszą, że ubiegłej nocy **skradziono** z wielkiej apteki Pawła Huebnera przy Leopoldstr. 38 **olbrzymie ilości najrozmaitszych trucizn, wystarczające do wytrucia mieszkańców całego Berlina.**

Tajemniczy złoczyńcy wyłamali drzwi szafy, mieszczącej w sobie cały zapas trucizn i narkotyków. M. in. łupem **włamywaczy stały się większe ilości arszeniku, morfiny, strychniny i weronalu.**

Policja jest zaintrygowana tem niezwykłem włamaniem, nie ulega bowiem wątpliwości, że **złoczyńcom trucizny te były potrzebne do jakichś zbrodniczych czynów. Cała policja stolicy niemieckiej** jest na nogach. **Ludność Berlina jest w wysokim stopniu zaniepokojona.**

Skazanie autora dramatycznego

za niemoralną propagandę.

Sąd karny paryski skazał na karę pieniężną śpiewaka kabaretowego Montehus, autora sztuki, w której sam wystąpił i w której głosił zasadę swobody spędzania płodu. Sąd odrzucił twierdzenie jego, że każdy artysta ma prawo wypowiadać swe myśli. W motywach swych sąd zaznaczył, ze przy zapewnieniu swobody spędzania płodu najmniejszy pretekst uzasadniał by ten zabieg, co byłoby oczywistym zamachem na **moralność, która** wbrew temu, co niektórzy przypuszczają, jest — zaznaczył sąd — **jedną z głównych podstaw egzystencji społeczeństwa.**

Trup w kufrze.

Na dworcu w Szolnok koło Budapesztu znaleziono w pociągu idącym z Hatwan ciężki kufer, nie posiadający właściciela, z którego wnętrza ciekła krew. Gdy kufer otwarto znaleziono w nim zwłoki 16 do 20-letniej dziewczyny. Stwierdzono, że kufer ten na stacji w Hatwan wniesiony został do wagonu przez pewnego 40-letniego mężczyznę i 16 letnią dziewczynę, poczem osobnicy owi oddalili się niespostrzeżenie.

Literatura.

Z życia literackiego stolicy.

Nad czem pracują nasi pisarze? Nieco o działalności Zrzeszenia Beletrystów Polskich.

Wacław Gąsiorowski pracuje obecnie nad powieścią historyczną z 18-go wieku. Z cyklu „Pułaski“ wydał już część pierwszą p. t. „Miłość królewicza“. Tomy dalsze są w przygotowaniu. **Maciej Wierzbiński** wydał „Zdobycie Gdańska“. W najbliższym czasie wyjdzie jego „Malgreen“. O tej ostatniej powieści, drukowanej poprzednio w „Tygodniku Ilustrowanym“, pojawiły się entuzjastyczne recenzje w ojczyźnie bohatera tego utworu, tj. w pismach literackich szwedzkich. Ponadto pracuje obecnie zasłużony w piśmiennictwie naszem autor, którego w tym roku przypada 40-lecie działalności literackiej, nad nową powieścią z 1935 roku p. t. „Atak Sępów“; w przygotowaniu jest drugie wydanie „Menażerji“. **Mieczysław Smolarski** ukończył nową książkę p. t. „Podróże cudzoziemców po dawnej Polsce“. Jest to więc trzecia zkolei praca z tego cyklu, po „Młodości sławnych Polaków“ i „Przygodach polskich podróżników“. Smolarski kończy również powieść satyryczno-ekspresjonistyczną „O powrocie Twardowskiego z księżyca“.

Wśród ugrupowań literackich w Warszawie coraz wydatniej i z korzyścią dla piśmiennictwa polskiego pracuje najmłodsze w gronie Zrzeszeń literackich **„Zrzeszenie Beletrystów Polskich“.** Głównym jego inicjatorem, pierwszym prezesem i prezesem do ostatniej chwili, jest Mieczysław Smolarski, autor szeregu powieści. Zrzeszenie Beletrystów podjęło pracę w dwóch kierunkach, tj. w duchu zwrotu do twórczości świadomej Polski Odrodzonej i wydobywania wartości właściwych polskiemu charakterowi. Z pracą tą ściśle wiążą: a) swobodę formy indywidualnej i b) bratnią pomoc artystów. W przeciągu krótkiego czasu Zrzeszenie urządziło szereg wieczorów reprezentacyjnych, mających na celu zbliżenie kulturalne z państwami słowiańskiemi. Mamy na uwadze m. in. wieczory: czechosłowacki, jugosłowiański, finlandzki, z okazji pobytu Charloty Liljno w Warszawie. W przygotowaniu jest bułgarski. Na zjeździe literatów polskich w Poznaniu w 1929 roku Zrzeszenie B. P. zajęło stanowisko zdecydowane w kwestji walorów istotnych książki i czytelnictwa. Wkrótce Zrzeszenie przystępuje do propagandy literatury polskiej zagranicą, w trzech obcych językach, w drodze wydawania biuletynu; nie brak w tem i dobrej woli i indywidualnej pracy ze strony poszczególnych członków Zrzeszenia. Jeżeli dziś Zrzeszenie może zajmować określone i zdecydowane stanowisko ideowe wśród organizacyj literackich, tj. w tem niewątpliwie wielka zasługa prezesa Smolarskiego, wiceprezesów Wierzbińskiego i Bunikiewicza, oraz samych członków Zarządu, którzy w pracy tej współdziałali.

Stefan Górzyński.

„Chata“ Zeromskiego.

Inwentarz „Chaty“, zajmowanej w Nałęczowie przez Żeromskiego został już skompletowany i spisany. Obecnie przygotowuje się odpisy inwentarza i wysyła się korespondencję do Bibljoteki Narodowej w Warszawie. Aż do czasu zupełnego uporządkowania wnętrza „Chaty“, będzie ona zamknięta dla zwiedzających.

Kandydaci do nagrody literackiej

oburzają się na skasowanie nagrody lit. m. Łodzi.

W związku ze skreśleniem w budżecie miejskim na rok nadchodzący sumy 10.000 zł. na nagrodę literacką m. Łodzi, oraz z oświadczeniem w tej sprawie prezydenta Ziemięckiego, „Republika“ przynosi opinje K. Irzykowskiego, J. Lorentowicza, J. Kaden-Bandrowskiego, Z. Dębickiego, Boya i A. Słonimskiego, potępiające stanowisko magistratu i w ostrych słowach występujące przeciwko orzeczeniu prezydenta Ziemięckiego.

PRELEGENT HINDUSKI W POLSCE.

Przybywa do Polski, celem wygłoszenia odczytów p. **Lakshmiswar Sinha,** nauczyciel w słynnym Instytucie imienia znanego poety hinduskiego Tagore, w Santiniketan pod Kalkutą. P. Lakshmiswar Sinha jest prelegentem, poetą i odtwórcą (występując zawsze w stroju narodowym, po odczytach deklamuje poezje Tagorego w języku bengalskim i sanskrycie oraz śpiewa pieśni hinduskie).

SOWIETY ODMÓWIŁY WIZY WYJAZDOWEJ CÓRCE TOŁSTOJA.

Aleksandra Tołstoj, starsza córka znakomitego pisarza, przebywająca obecnie w Japonji, gdzie wygłasza odczyty, nie będzie mogła przybyć do Kanady, gdzie również zamierzała urządzić tournee odczytowe, ponieważ rząd sowiecki odmówił jej w tym celu udzielenia paszportu.

Ruch wydawniczy.

KAZIMIERA ALBERTI — Ghetto potępione — Powieść o duszy żydowskiej, „Renaissance“. Znana poetka daje w tej powieści obraz ponurej rzeczywistości żydowskiej w zaułkach **mrocznego ghetta.**

Giełda na Parnasie.

JAK ROSNĄ I GINĄ SŁAWY?

Jan Wiktor, świeży laureat nagrody literackiej m. Krakowa, zamieścił w poznańskiej „Tęczy“ dłuższy artykuł o t. zw. giełdzie artystycznej w Paryżu. Znajdujemy tam szereg rewelacyjnych szczegółów o tajnikach i ukrytych sprężynach zawrotnych karjer malarskich, oraz tajemnice powodzenia i upadku uznanych sław.

MODLITWA O „MARCHANDA“.

Każdy z malarzy nawet o świetnem nazwisku modli się o **„marchanda“**, t. j. kupca obrazów, wiedząc, że ten będzie go lansował i śrubował cenę. Jeden z mecenasów paryskich szczególną opieką otacza zdolnego polskiego malarza, wysyła go nad morze, sprowadza doń lekarzy; czyni to oczywiście nie z pobudek ideowych, ale ponieważ spodziewa się zrobić majątek na jego twórczości.

Jakież było życie słynnego **Modiglianiego?** Bardzo zdolny, ratując się od śmierci głodowej, sprzedawał obrazki po 20 franków. Nikt nie chciał ich wystawiać, twierdząc, że niema miejsca. Gospodarz wyrzuca go z pracowni za niepłacenie komornego. Modigliani z żoną Francuską, kleci budę z desek na wałach pofortecznych obok włóczęgów i tutaj tworzy w najstraszliwszych warunkach. Nędza przyspiesza rozwój gruźlicy. Pewien pisarz polski, który potem przedzierzgnął się we właściciela galerji, ofiarował Modiglian'emu mieszkanie z utrzymaniem. Przez rok malował malarz gorączkowo, ale były to już wysiłki śmiertelne. Po roku bowiem umarł; jego żona rzuciła się na bruk w chwili skonu męża. Zostały sterty obrazów. Opiekun Modiglianiego sprzedał te obrazy „marchandom“ za centymy; ci kupcy dopiero wylansowali w górę zmarłego malarza.

Podobnie jest i z malarzem **Soutinem,** żydem rosyjsko-polskim. Jeszcze w r. 1925 ginął z głodu. Dzisiaj zajęli się nim „marchandzi“ i za płótno jego płaci się 50 tysięcy franków.

Inny typ. Pomocnik murarski ze Lwowa (!). Za namową majstra wyjechał do Francji do szkoły przemysłowej. Tu klepał biedę, aż zwrócił na siebie uwagę handlarzy. „Kunsthaendler“ wziął go na swój „żłóbek“ płacąc mu za twórczość 10 tysięcy franków miesięcznie.

URABIANIE RYNKU ZBYTU.

Ważną instytucją są **„venty“** czyli licytacje obrazów. Jest to giełda malarska. Niektórzy „marchandzi“ oddają obrazy na licytację li tylko dla podniesienia ceny; **sami wystawiają obraz na sprzedaż, sami podbijają cenę, sami kupują ten obraz, płacąc zań grube tysiące** — aby tylko na giełdzie zostało zanotowane, że obraz tego a tego malarza w tym dniu uzyskał taką wysoką cenę.

Krytycy są przeważnie zależni od pewnych galeryj lub są w spółce z kolekcjonerami i piszą do pism, które są organami danego „marchanda“. **O innych malarzach nie wolno im pisać.** Niektóre pisma jak np. **„Comoedia“** mają stałą taksę i kto otwiera wystawę, może tam mieć artykuł, którego wielkość zależna jest od ceny. Pisma te wysyłają wprost propozycje do malarzy, urządzających wystawy. Malarz płaci też za wstęp do katalogu. Każdy kto zapłaci, może mieć napisaną pięknie **„monografję“** i w dodatku podpisaną przez znakomite nazwisko. „Marchandzi“ wydają stale monografje o malarzach, których mają na kontrakcie. Nieraz niktby nie przypuszczał w Polsce, że te tomy z ilustracjami — to **reklama.**

PODRÓŻ KU SŁAWIE.

Stosunki powojenne i w tę dziedzinę wprowadziły rewolucję. „Natchnienie“, „służba kapłańska“, „wysoko dzierżony sztandar sztuki“, „pogarda dla przekupnej reklamy“ — to są już wyświechtane hasła. Nie o głodzie i w potarganych butach idzie się ku sławie — ale jedzie się w samochodzie, aeroplanem do rozgłosu, do czeków. Dzisiaj **jeden obraz to sto krzyków, sto skandali, sto reklam.** Nie wiedzieć już gdzie się kończy prawda, a gdzie zaczyna się „bluff“. Te procesy, te skandale z obrazami Picassa, te procesy o fałszerstwa obrazów — to napewno tylko tricki reklamowe.

Przedsiębiorstwo, handel, spekulacja, podbijanie cen, windowanie do góry, wypuszczanie na rynek, zwyżka, zniżka — oto jest dzisiejsza giełda artystyczna w Paryżu. Prometeusz, który w mitologji greckiej bogom wykradał ogień, dzisiaj na giełdzie odcina czeki.

I strój nie pomógł...



Tak jeżdżąc w przebraniu średniowiecznego rycerza po ulicach miasteczka Islington, panna Cazalet z partji konserwatywnej starała się o względy wyborców podczas uzupełniających wyborów do parlamentu angielskiego. Pomimo tego oryginalnego stroju, panna Cazalet przegrała, gdyż zwyciężył ją jakiś prosty robotnik, wysuwany przez Partję Pracy.

100-lecie francuskiej Legji Cudzoziemskiej.

Armja awanturników i poszukiwaczy wrażeń.

9 b. m. **minęło 100 lat od utworzenia** przez **rząd francuski Legji Cudzoziemskiej.** W dniu tym została ogłoszona ustawa, zezwalająca na organizowanie pułków, złożonych z cudzoziemców. Już tego samego roku t. j. 1831, **pierwsze oddziały Legji zostały wysłane do Algieru,** gdzie odznaczyły się w wielu bitwach i przy zdobyciu szeregu miast i fortec. Legja Cudzoziemska brała później udział **w kampanji krymskiej i w wyprawie do Meksyku.** Już wtedy

otaczał ją nimb pewnego romantyzmu i awanturniczości.

Po r. 1870 do szeregów Legji zapisywali się tłumnie Alzatczycy i Lotaryńczycy, którzy nie chcieli służyć w armji niemieckiej i dalej pragnęli walczyć pod sztandarami swej dawnej ojczyzny. W wojnie światowej Legja pod nazwą 1-go pułku cudzoziemskiego odznaczyła się na froncie francuskim w szeregu bitew. Po wojnie brała udział w obronie francuskich posiadłości kolonialnych, a mianowicie **w Marokku i przeciw powstańcom w Syrji.**

Tuż przed samą wojną **Legja Cudzoziemska liczyła kilka oddziałów, sformowanych z samych Polaków,** którzy w roku 1917 zaliczeni zostali do formowanej we Francji

armji polskiej gen. Hallera,

która miała taką sławą okryć zagranicą mundur żołnierza polskiego.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej — Legję Cudzoziemską owiewa aureola pewnego romantyzmu. Zapisują się tam wprawdzie nierzadko **wykolejeńcy życiowi, zbrodniarze, dezerterzy, kryminaliści i awanturnicy,** albowiem tu **chroni ich mundur Legji przed pościgiem prawa.** Są jednak i w tem wojsku młodzi ludzie ze wszystkich krajów Europy, których goni **nieugaszona żądza przygód i wrażeń.** Nie brak było pośród żołnierzy Legji **artystów i literatów.**

Legjoniści są **werbowani we Francji na 3 do 5 lat,** następnie ekwipowani w Tulonie, skąd okrętem przyjeżdżają do Algieru, gdzie są rozmieszczone garnizony Legji.

Życie w Legji jest bardzo ciężkie;

panuje tam bodaj że **najsurowsza dyscyplina wojskowa;** poza tem klimat i męczące piaski pustynne stwarzają **warunki nieznośne dla życia.** Mimo to garną się ciągle ochotnicy czy to dla wrażeń, czy to dla przygód, czy to dla ucieczki przed więzieniem, czy to dla braku innego zajęcia.

Legja obnosiła swoje sztandary **od Meksyku aż po Indochiny** (Tonkin), **od Verdun aż po wydmy pieszczyste Sahary.** Znajduje się w niej

stosunkowo dużo Polaków;

zawsze było w niej dość naszych ochotników, a ostatnio zwiększył się ten napływ, gdyż młodzieńcy polscy, emigrujący do Francji na roboty, lub będąc wyzyskiwani, lub bezrobotni — angażują się masowo do służby w Legji.

Nowy prezydent Peru.



Sędzia Leonico Elias nowy prezydent rzeczpospolitej Peru, który z pomocą sprzysiężenia wojskowego spowodował ustąpienie dotychczasowego prezydenta Cerro. Ale i on jeszcze nie jest pewny na nowem stanowisku. Rewolucjoniści i exprezydent Cerro wszczynają ciągle zamieszki w kraju.

Sport.

Inowacja lekkoatletyczna.

W roku bież. wprowadzone będą **po raz pierwszy w życie drużynowe mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce,** które rozegrane będą początkowo w okręgu, a następnie mistrzowie okręgowi rozegrają systemem pucharowym mecze ćwierć, pół i finałowe.

Okręg warszawski rozegra swe mistrzostwa według dotychczasowego systemu z podziałem na klasy. W innych okręgach zgłosiły się do rozgrywek nast. kluby: **Kraków:** AZS., Cracovia, Makkabi, Legja, Wisła, Patria; **G. Śląsk:** Stadjon, Pogoń, Rożdzień, Kolejowe P. W.; **Lwów:** Pogoń, AZS., Czarni, Sokół; **Poznań:** AZS., Warta, Sokół, Cegielski; **Wilno:** Ognisko, AZS., 3 p. saperów i **Łódź:** Ł. K. S. oraz Krusche-Ender.

71-letni skoczek narciarski.

W miejscowości **Westtelemarken w Norwegji** organizowane są corocznie konkursy skoków narciarskich, w których start dozwolony jest **tylko starszym panom w wieku od 60 do 100 lat.**

W roku bieżącym do konkurencji tej, która stawia zawodnikom najtrudniejsze chyba warunki ze względu na wiek **startowało tylko 2 zawodników.** Jednym z nich był 61-letni Torval Biäland, drugim — **71-letni Tolleiv Hegnin.** Ten ostatni **znakomicie wykonał skok 9-cio metrowy,** za co otrzymał specjalną nagrodę.

Godzi się zaznaczyć, że w tym samym konkursie skoków zorganizowano również skoki **dla nieco młodszych panów,** od 45 do 60 lat. W tej klasie startowało 45 zawodników, a **najdłuższy osiągnięty skok wynosił 26 mtr.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 13-go marca 1931.
Piątek 13: św. Krystyny.
Sobota 14: św. Matyldy.
Sobota 14: wsch. słońca o godz. 6.18, zach. o 18.02.

—o—

ODZNACZENIE STAROSTY CHRZANOWSKIEGO. Wojewoda krakowski Dr Kwaśniewski dokonał wczoraj dekoracji krzyżem oficerskim „Polonia Restituta“ starosty chrzanowskiego Dra Mieczysława Łęckiego.

WYSTAWA „ZWORNIKA“ w Pałacu Sztuki cieszy się dużą frekwencją zwiedzających. Od niedzieli przewinęło się ponad 4000 osób. Dyr. dep. kultury i sztuki prof. W. Skoczylas zakupił do zbiorów państwowych obrazy Ritterówny, Rzepińskiego, Gerżabka, Sperlinżanki, Krchy. Ponadto zakupiono szereg obrazów i grafik prywatnie, m. i. duży obraz Gerżabka p. t. „Obora“.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART ROWEROWYCH. Komisarz rządu prez. Rolle wydał obwieszczenie, którem wezwał wszystkich właścicieli rowerów, aby w terminie dni 60-ciu postarali się o przedłużenie ważności swoich kart rowerowych na rok 1931 — tych zaś, którzy dotąd kart i tabliczek rowerowych nie posiadają, aby się w nie zaopatrzyli. Przedłużanie ważności kart oraz wydawanie nowych kart i tabliczek rowerowych rozpocznie się z dniem 1 kwietnia b. r. i odbywać się będzie w biurze Dziennika podawczego Magistratu na parterze codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 5-tej pop. do 8-mej wiecz., na ustną prośbę po uiszczeniu przypadających opłat.

ZWYŻKA CEN KONI. Na ostatni targ na Zabłociu spędzono 244 konie. Płacono za konie pojazdowe 300—500 zł., za pociągowe lekkie 150—350, za rzeźne 30—80 zł. Na wywóz zagranicę sprzedano 10 sztuk, na rzeź miejscową 14. Ceny poszły nieco w górę. Popyt był słaby, tendencja cen zwyżkowa.

ZDERZENIE SIĘ DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. U zbiegu ulic Karmelickiej i Dunajewskiego zderzyły się dwie dorożki samochodowe. Zderzenie nastąpiło wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy szoferów obu wozów. Wypadku w ludziach nie było: dorożki zostały poważnie uszkodzone.

NAPAD RABUNKOWY. Do domu Kunegundy Kotek w Rzepienniku strzyżewskim wdarł się przemocą Stanisław Gajewski w towarzystwie nieznanego osobnika. Napastnicy pobili ciężko Kotekową i skradli kilka sztuk drobiu. Gajewskiego aresztowano, za towarzyszem jego wszczęto pościg.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ROZBROJENIE MORALNE. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt staraniem Akademickiego Związku Pacyfistów, w niedzielę 15 b. m. o godz. 18-tej w sali 39 I. p. Coll. Nov., Dr Zygmunt Nagórski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie.

ZASTOSOWANIE IDEOLOGJI JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ W DOBIE OBECNEJ. Odczyt na ten temat wygłosi p. Krystyna Brudzińska staraniem Katol. Związku Polek. w sobotę 14 bm. w Sekretarjacie K. Z. P., Rynek 9 o godz. 6-tej wieczór.

WIECZÓR LITERACKO-MUZYKALNO WOKALNY MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. W niedzielę dnia 15 b. m. w nowootwartej sali Czytelni II. Domu Akademickiego im. Prez. Mościckiego przy Al. 3 Maja 5 (Oleandry) odbędzie się Uroczysty Wieczór literacko-muzykalno-wokalny z udziałem Chóru Akademickiego, pp. Wojtaszewskiego, Hlouszka i Piwowara (autorecytacje). Prof. Kozłowskiego (skrzypce). Orkiestry Bratniej Pomocy pod batutą Mgra A. Jollesa, oraz PP. Mikulskich (wiolonczela i fortepian). Początek o godz. 8-mej wieczór. Wstęp 1 zł. — akad. 50 gr. Dochód na budowę Domu Akademickiego im. Prez. Ign. Mościckiego.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Roxy“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Dobra wróżka“ (premjera — nowość).
Niedziela po południu: „Ciotka Karola“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Dobra wróżka“ (nowość).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Serce na ulicy“ (w gł. rolach Nora Ney, K. Junosza Stępowski i Zbyszko Sawan).
APOLO: „Marokko“ (w gł. roli Marlena Dietrich).
CORSO: „Kobieta na księżycu“ w głównej roli Willy Fritsch i Gerda Maurus.
SZTUKA: „Dynamit“.
WARSZAWA: „Manolescu-dżentelman włamywacz“ (w gł. roli Brygida Helm).
UCIECHA: „Porucznik Armand“ (w gł. roli Ramon Novarro).

—ooo—

„DOBRA WRÓŻKA“, doskonała oraz pełna dowcipu i temperamentu, komedja Fr. Molnara, wchodzi jutro, t. j. w sobotę na repertuar teatru krakowskiego. Molnar, czołowy węgierski komedjopisarz, zdobył sobie na scenach polskich dużą popularność, a u publiczności wielką sympatję, zaś komedje jego stanowiły zawsze najbardziej dodatnie pozycje w bilansach teatrów polskich. Sztukę przygotował reżysersko p. J. Woskowski, a obsadę jej stanowią czołowe siły komedjowe naszego zespołu z pp.: Dziewońską (rola tytułowa), Bednarską, Fabisiakiem, Hierowskim, Leliwą i Woskowskim na czele.

I-SZY POLSKI KWARTET ŻEŃSKI A CAPPELLA wystąpi w sobotę 14 b. m. w sali Bołońskiego. Jest to pierwszy i — o ile nam wiadomo jedyny dotąd w Polsce solowy zespół wokalny, w skład którego wchodzą pp.: L. Marek-Onyszkiewiczowa, Z. Bandrowska-Osmecka, F. Bodnicka i H. Słotwińska. Bogaty i ciekawy program zawiera tria i kwartety a cappella wyłącznie polskich kompozytorów. Niektóre utwory usłyszy krakowska publiczność po raz pierwszy. W koncercie współdziała znana pianistka p. Magdalena Lipkowska, która wykona szereg nader zajmujących kompozycyj fortepianowych. Wieczór ten wzbudza ogromne zainteresowanie w sferach muzycznych i kulturalnych naszego miasta.

Zbiórka na rzecz odnowienia kościoła Marjackiego.

W ciężkiem doprawdy położeniu znalazł się Komitet Odnowienia Kościoła N. P. M. w Krakowie. Po wykonaniu wielkich i kosztownych robót konserwacyjnych, dokończenie rozpoczętego dzieła napotyka na coraz większe trudności, bo **fundusze prawie się już wyczerpały, a do budżetu państwowego na ten rok żadnej subwencji na odnowienie kościoła nie wstawiono.**

W tych warunkach zostaje jedno tylko wyjście a mianowicie **kołatanie do ofiarności publicznej i nigdy nie zawodzący apel do hojności mieszkańców Krakowa, którzy umieją szanować, czcić i kochać stare zabytki naszego miasta. W tym właśnie celu urządza Komitet Odnowienia Kościoła N. P. M. zbiórkę publiczną w niedzielę 22 marca b. r.** Szereg zacnych i ofiarnych ludzi poświęciło na ten dzień Komitetowi swoje usługi, tak że Krakowianie ubodzy i zamożniejsi będą mogli złożyć swą ofiarę do skarbonek. Żaden grosz ofiarowany nie pójdzie na marne, każda **choćby najdrobniejsza kwota** przyczyni się do przywrócenia dawnej świetności tej wspaniałej świątyni, gdzie ludność naszego miasta znajduje od tylu wieków pociechę, ukojenie i łaski płynące z modlitwy. Zaprawdę dobra, uczciwa i zbożna to sprawa, więc nikt nie powinien się usuwać od obowiązku złożenia choćby drobnej ofiary w niedzielę, 22 marca b. r.

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje dla panów pracujących umysłowo.

Staraniem Katolickiej Ligi parafji św. Anny odbędą się konferencje rekolekcyjne dla panów pracujących umysłowo od 23 do 29 b. m. o godz. 19.30 wieczór, w kościele akad. św. Anny. Nauki będzie głosił ks. kanonik van Roy.

Rekolekcje Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

odbędą się w Zakładzie SS. Miłosierdzia św. Stanisława przy ul. Warszawskiej L. 11, od dnia 18 do 22 b. m. Codziennie o godz. 5½ po południu błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, o godz. 6-tej nauka. Początek rekolekcyj dnia 18 b. m. o godz. 5½ po południu. Zakończenie 22-go o godz. 8-mej rano w kościele SS. Miłosierdzia, ul. Warszawska L. 8.

Rekolekcje dla pań z inteligencji.

Staraniem Katol. Związku Polek odbędą się rekolekcje dla pań z inteligencji w kościele św. Anny w dniach od 15-go do 19-go b. m. włącznie, pod kierownictwem Ks. Dr Jana Rostworowskiego T. J. Początek dnia 15 b. m. w niedzielę o godz. 6½ wieczór.

—ooo—

Protest Podgórza przeciw „hodurowcom“

Staraniem Katolickiej Ligi Parafjalnej w Podgórzu odbędzie się w niedzielę 15 b. m. zebranie katolickiej ludności Podgórza, celem zaprotestowania przeciw zakusom „hodurowców“ na katolicki charakter miasta Krakowa. Zebranie odbędzie się o godz. 10 rano w Czytelni katolickiej przy ul. Zamojskiego 50. Przemawiać będą: p. Roman Niezabitowski (na temat: „Kościół narodowy hańbą katolickiego Krakowa“) oraz p. Magiera. Po referatach i dyskusji zostanie uchwalona odpowiednia rezolucja. Spodziewamy się, że sfery katolickie Krakowa i Podgórza wezmą masowy udział w tej manifestacji.

Posiedzenie Komitetu pomocy młodzieży akademickiej.

Na sobotę 21 b. m. godz. 18-tą zwołano do gmachu województwa walne zebranie wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej z udziałem członków komitetu i delegatów kół „Przyjaciela Akademika“ na prowincji. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie z całorocznej działalności i wybory nowych władz.

Nowe zarządzenia o ruchu dorożek samochodowych.

Wojewodą krakowski wydał rozporządzenie o ruchu dorożek samochodowych w obrębie m. Krakowa. Po myśli tego rozporządzenia przedsiębiorca zamierzający utrzymywać komunikację dorożkami samochodowymi, obowiązany jest donosić Starostwu grodzkiemu w Krakowie o projektowanem rozpoczęciu ruchu **conajmniej na 3 dni przedtem.** Doniesienie Magistratowi jako władzy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu należy uskuteczniać po uzyskaniu zatwierdzenia ze Starostwa grodzkiego. Przed uzyskaniem tego potwierdzenia dorożek uruchamiać nie wolno.

Równocześnie Magistrat w porozumieniu ze Starostwem grodzkiem wydał zarządzenie, by wszyscy właściciele dorożek utrzymywanych w ruchu, w terminie dni 7-miu od daty ogłoszenia powyższego zarządzenia zgłosili się do Starostwa grodzkiego, celem uzyskania **nowego numeru porządkowego dla swoich dorożek.**

Maszyna do pisania za fałszywe weksle

Do składu maszyn Ludwika Aksmana przy ul. Szewskiej 22 przybył jakiś osobnik i przedstawiając się za inż. Włodzimierza Zajączkowskiego, zastępcę fabryki Cegielskiego, kupił maszynę do pisania marki Corona, wart. 760 zł. Po zawarciu umowy, klient zapłacił 100 zł. w gotówce, a na resztę kwoty wystawił weksle ze swoim podpisem i pieczątką fabryki. Po kilku dniach p. Aksman przekonał się, że **padł ofiarą oszusta, gdyż w fabryce Cegielskiego inż. Zajączkowski jest nieznany,** a pieczątki na wekslach są fałszywe.

Zawsze oni!

Organa policyjne w Gorlicach aresztowały wczoraj pod zarzutem działalności antypaństwowej studenta Uniw. Jag. Mozesa **Kramera**, buchaltera Chaima **Błaua**, Fiszla **Goldfischera**, Szymona **Birna**, Chakla **Gleichera**, Abrama **Pencaka** i Chaima **Tennenbauma.** Wymienieni uprawiali agitację komunistyczną, urządzając nielegalne zebrania. Wszystkich odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Magazyn przemyconych towarów.

Przy rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu **Izraela Fesla,** znaleziono i zakwestjonowano 36 par butów, 38 par pończoch jedwabnych, **480 kg jedwabiu,** 36 scyzoryków, 8 fartuchów gumowych, kilka sztuk materji jedwabno-bawełnianej, **wszystko sprowadzone z Niemiec drogą przemytu.** Poza tem zakwestjonowano także **3500 pudełek zapałek** przechowanych dla osiągnięcia znaczniejszego zysku wobec ostatnio zarządzonej podwyżki cen zapałek.

„CHRYSTUS NAUCZYCIEL“.

Odczyt na ten temat wygłosi **Ks. Prof. Dr. J. Kaczmarczyk,** dziekan wydziału teologicznego Uniw. Jag., dziś w piątek o 7.15 wiecz. (punktualnie) w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego 18. — Dalszy ciąg wykładów urządzanych z ramienia Akcji Katolickiej, odbędzie się po świętach Wielkanocnych.

50-LECIE ŚMIERCI DOSTOJEWSKIEGO.

Polskie Towarzystwo dla Badań Europy wschodn. i Bliskiego Wschodu w związku z 50-leciem śmierci T. Dostojewskiego urządza w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 8-mej w. w sali wykładowej Seminarjum Słowiańskiego, ul. Gołębia 20/I. wieczór odczytowy, na którym przemawiać będą: Prof. N. S. Arsenjew: **„Zagadnienia zasadnicze twórczości Dostojewskiego“** i J. Stempowski: **„Polacy w utworach Dostojewskiego“.** Przed odczytem o godz. 7-ej odbędzie się w sali ćwiczeń Seminarjum Słow. Walne Zgrom. członków Towarzystwa.

„RZEMIOSŁO I PRZEMYSŁ WOLNY“.

Pod tym tytułem wygłosi odczyt dziś w piątek o 18.15 w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9 — wybitny znawca tej dziedziny inż. Eugenjusz Tor, dy**rektor Muzeum Przemysłowego.** Aktualny ten temat przedstawiony przez tak wybitnego fachowca, z pewnością ściągnie jaknajszersze sfery. Podczas wykładu będzie wyświetlany film z dziedziny rzemiosła i przemysłu ludowego. Wstęp wolny — goście mile widziani.

Życie gospodarcze

Hotelik dla emigrantów w Warszawie.

Celem uchronienia przed ewentualnym wyzyskiem osób, które przybywają do Warszawy dla załatwienia formalności, związanych z uzyskaniem paszportu emigracyjnego, i zmuszone są pozostać w Warszawie nieraz dwa lub więcej dni. **Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich w Warszawie zorganizowało dla nich specjalny hotelik, który mieści się przy ul. Marszałkowskeij 74 m. 17, III piętro.** Oprócz Hotelu Emigracyjnego na Powązkach, oraz hotelu dla emigrantów żydowskich przy ul. Mylnej 18 będzie to zatem **trzecie miejsce, gdzie** emigranci będą mogli zanocować bez obawy narażenia się na wyzysk. W hoteliku przy ul. Marszałkowskiej 74, **opłata za nocleg ze świeżą pościelą wynosi 2 zł. za dobę.** Poza noclegiem emigrant otrzymać może w tym hoteliku wszelkie informacje, oraz opiekę. W hoteliku prowadzona jest nadto kuchnia, dzięki czemu emigranci mogą w czasie pobytu w Warszawie za małą opłatą otrzymać tam posiłki. **Hotelik przyjmuje również na noclegi nieemigrantów,** oraz mniejsze wycieczki.

Kto wygrał na loterji?

W **drugim dniu** ciągnienia 5-tej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej, dalsze, większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 2000 na Nry: 20508 21590 32484 38518 39361 57960 59603 81375 108321 112007 124620 128407 128417 134448 143244 143654 157196 166433 166669 169528 181917 186757.

Zł. 1000 na Nry: 4845 8691 14288 21592 27398 29536 30953 31555 36005 57876 68369 68768 75372 75407 77163 79291 81984 84547 87514 87541 89291 92098 107682 113485 125216 136007 138536 139825 149685 158291 159165 177868 186270 187914 199557.

NADZÓR SĄDOWY WIELKIEJ FIRMY TEKSTYLNEJ W SOSNOWCU.

Firma tekstylna Dietel w Sosnowcu podała się o nadzór sądowy. Orzeczenie Sądu jeszcze nie nastąpiło.

—X—

I-szy Kurs Instruktorski dla działaczy chrześcijańsko- społecznych.

W dniach między 17 a 22 bm. odbędzie się w Warszawie I-szy Kurs Instruktorów dla działaczy chrześcijańsko-społecznych.

Program Kursu obejmuje szereg wykładów m. in.: „Kościół Katolicki a kwestja robotnicza“, „Rola młodzieży w ruchu chrześcijańsko-społecznym“: „Ustrój kapitalistyczny i jego przeobrażenia“, „Sytuacja gospodarcza Państwa i jego warstw pracujących (wykład prof. Ponikowskiego); „Interesy mas pracujących a dobro narodu“; — mec. J. Chaciński; „Polskie ustawodawstwo robotnicze“; „Rola i zadania sekretarza i instruktora chrześcijańsko-społecznego“ i td.

Codziennie będzie odprawiona Msza św. w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej 11. Śniadania obiady i kolacje — w Chrześć. Związku Służby Domowej przy ul. Kredytowej 14.

Wykłady odbywać się będą przy ul. Rymarskiej 2/4 w lokalu Ch. Zw. Zaw. w tymże lokalu odbywać się będą zbiórki uczestników wycieczek na miasto w celu zwiedzedzenia urządzeń samorządowych.

Współudział w kursie zgłosiło dotychczas około 50 osób z różnych miejscowości. Pożądanem jest aby udział w kursie wzięli działacze chrześcijańsko-społeczni w liczbie jaknajwiększej. Uczestnictwo zgłaszać należy w Sekretarjacie przy ul. Żórawiej 9.

Z HOFFMANNÓW
MARJA JANKIEWICZOWA
żona urzędnika P. K. O.

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11-go marca 1931 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 5 przy ul. Dolne Młyny na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 13 bm. o godz. 3½ popoł. na który-to smutny obrzęd stroskany mąż, rodzice i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dn. 14 bm. o g. 8½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Doroczne posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie ul. Pijarska 1.

W dniu 5 marca b. r. w sali posiedzeń Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie, ul. Pijarska 1 odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego pod przewodnictwem prezesa **Stanisława Konopki.**

Dyrektor **Stanisław Kochanowski** przedstawił stan poszczególnych rachunków i stwierdzając wybitny rozwój instytucji — złożył Radzie następujące sprawozdanie w streszczeniu:

Czterdziesty dziewiąty rok istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego — odznaczył się dalszym rozwojem naszej instytucji. Mimo że rok sprawozdawczy był rokiem pogłębiającego się kryzysu światowego — a parę miesięcy od września do grudnia odznaczały się tem, że wypadki polityczne zewnętrzne i wewnętrzne, emocjonując społeczeństwo, nie stwarzały bynajmniej sprzyjającej atmosfery dla oszczędności — rok ten mimo powyższych ważkich przeszkód, hamujących normalny rozwój instytucji — zamykamy poważnym przyrostem wkładek oszczędnościowych. Mieliśmy bowiem w dniu zamknięcia t. j. w dniu 31 grudnia ub. r. — wkładek na książeczkach **13,204.096.58 zł. i 402,958.89 dolarów** co razem czyni — przeliczając dolary na złote — łączną kwotę:

16.770.282.75 zł.

przyrost więc wkładek w roku sprawozdawczym 1930 — wynosił netto **4.682.496.95 zł.** Okazuje się więc, że społeczeństwo nasze docenia wagę idei oszczędności, że oszczędza mimo, jak powiedzieliśmy wyżej — niesprzyjających okoliczności, spowodowanych kryzysem gospodarczym i że w ten sposób nasz rodzimy kapitał — acz powoli — to jednak wzrasta.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość książeczek wkładkowych, ilość których w dniu 31 grudnia ub. r. wynosiła 24.819 — to dojdziemy do przeciętnej kwoty, wypadającej na jedną książeczkę 675 zł. Wynika z tego jednocześnie charakterystyka wkładów, okazuje się mianowicie, że są to oszczędności drobne, obejmujące szerokie sfery naszego społeczeństwa.

Wobec tego, że rok poprzedni zamykając, mieliśmy 23.773 książeczek — nadwyżka więc książeczek wkładkowych, wydanych w roku sprawozdawczym wynosi 1.046, co wykazuje dalszy rozwój tej tendencji, o który wspominaliśmy — tendencji oszczędnościowej w szerokich masach naszego społeczeństwa — kapitalizujących nie wysokie kwoty, ale ilościowo liczne.

Charakter więc wkładek oszczędnościowych naszej instytucji jest więc pod każdym względem korzystny i dodatni.

W cyfrach brutto przedstawiających ruch wkładów, przedstawia się następująco:

W roku sprawozdawczym wpłacono na książeczki wkładów **15.141.099 Zł. 83 gr.** — podniesiono z książeczek **10.458.602 Zł. 88 gr.** czyli netto pozostało **4.682.496 Zł. 95 gr.** — cyfra, którą Wysokiej Radzie podałem już jako przyrost wkładów w roku sprawozdawczym.

Skarbonek mamy rozdanych — około 880 sztuk.

To co dotychczas podaliśmy Wysokiej Radzie jako sprawozdanie z głównego działu pracy naszej instytucji t. j. z działu wkładów oszczędnościowych — wykazuje, że oszczędności rosną, acz może nie w takiem tempie, jakbyśmy sobie tego wszyscy życzyli — podaliśmy także przyczyny, które według nas to zjawisko powodują. W przyszłej swej działalności Dyrekcja będzie usilnie nad tymi problemami pracowała, aby niczego nie zaniedbać, coby się przyczyniło do zintenzyfikowania oszczędności — tak ilościowo, jak i jakościowo. Dyrekcja zdaje sobie dokładnie sprawę, że kapitalnym warunkiem powodzenia na tej drodze — jest przedewszystkiem utrzymanie, a nawet pogłębienie tego zaufania instytucji u społeczeństwa, którem społeczeństwo dotychczas naszą instytucję obdarzało, tak z racji ostrożnego prowadzenia agend instytucji, jak i pupilarności, oraz gwarancji powiatu całym jego majątkiem i dochodami.

Od wkładów złotowych płacimy 8% — od wkładów dolarowych 6% w stosunku rocznym.

Mając tak poważne wkłady, może nasza instytucja rozwijać poważną akcję kredytową. Akcja kredytowa naszej instytucji idzie w trzech kierunkach — udzielamy pożyczek hipotecznych tak na realności miejskie jak i wiejskie naszego powiatu autonomicznego i to tylko drobnym rolnikom — pożyczki wekslowe, wybierając tylko doborowy materjał podany, który daje gwarancję nietylko pewności, ale i płynności, oraz pożyczki związkom komunalnym.

Stan odnośnych kredytów udzielanych w wyżej przytoczonych działach w dniu 31 grudnia ub. r. przedstawia się następująco:

1) Stan udzielonych pożyczek hipotecznych z dn. 31 grudnia 1930 r., a więc w dniu zamknięcia — wynosił:

2048 sztuk poz. hip. na realn. wiejskich	Zł. 4.140.585,65
10 sztuk poz. hip. na dobrach tabularnych (pożyczki zwalor.)	Zł. 102.233.51
340 sztuk poz. hip. na realn. miejskich	Zł. 4.635.152,53
	Zł. 8.877.971.69

przeciętna więc jednej pożyczki hipot. wiejskiej wynosi Zł. 2.020 — przeciętna zaś jednej pożyczki hipot. miejskiej wynosi Zł. 13.663, a więc tak wiejskie, jak i miejskie mają ten sam charakter drobnych pożyczek.

W tych wszystkich pożyczkach odsetek zaległych w dniu 31 VII 1930 r. — było Zł. 77.281.28, która to kwota częściowe pokrycie ma w złożonych depozytach na zaległości z tego tytułu, wynoszących Złotych 37.200.77 (w tem mieszczą się pozycje dolarowe, przeliczone na złote). Stan więc zaległości, gdy weźmiemy stosunek procentowy — przedstawia się nieźle, bo wynosi zaledwie 0.87%. — nie uwzględniając kwot złożonych do depozytu na pokrycie częściowe tych zaległości. — gdybyśmy zaś depozyta uwzględnili — odsetek zaległych % w stosunku do pożyczek, obniżyłby się jeszcze znaczniej.

2) Stan portfelu wekslowego, w którym znajduje się materjał różnych sfer — wynosił łącznie kwotę **5.801.828 Zł. 68 gr.**

W tym materjale pochodzącym ze wsi — **3.401.056 Zł. 68 gr.**, z miasta — **2.400.772 Zł.**

Bliższe i wszechstronniejsze oświetlenie naszego portfelu wekslowego — przedstawia się natępująco:

Saldo z 1. I. 1930 — Zł. 4.498.388.40 (w tem dol. 115.004) sztuk 3.436.
Saldo z 1. I. 1931 — Zł. 5.801.828,68 (w tem dol. 150.193) sztuk 4.789.

Przyrost więc w ciągu 1930 roku wynosi Zł. 1.303.440'28 (w tem dol. 35.189) sztuk 1.353.

Ogólny obrót działu wekslowego wr. 1930:

Sa eskontu	Zł. 21.899.227'78	w tem dol. 500'011
Sa spłaty	Zł. 20 595.787'50	w tem dol. 464.822
Ogólny obrót	Zł. 42.495 015'28	w tem dol. 964.833

3. Związkom komunalnym stan udzielonego kredytu na skrypta dłużne w dniu 31. grudnia ub. r. wynosił **606.032 zł.**

Wybija się na pierwsze miejsce kredyt udzielony wsi i to przedewszystkiem drobnej własności — co wobec tego, że Kasa nasza jest instytucją powiatową, mającą gwarancję Związku poręczającego, jest zupełnie zrozumiałem. Nie ma przeważnie ludność powiatu naszego innego źródła kredytowego, jak tylko w naszej instytucji — tu więc a nie gdzieindziej z tego kredytu korzysta. Bardzo poważną rubrykę stanowią kredyty miejskie, a jest to tem uzasadnione, że głównie, jak to wyżej wykazaliśmy Wysokiej Radzie, wkładki płyną ze sfer miejskich — należy więc te sfery również kredytowo obsłużyć, co też czynimy — jak również dlatego, że rozrost naszej instytucji spowodował niemożność ograniczania się do pewnej kategorji kredyto-biorców, jak w danym wypadku powiatu — poprostu dlatego, że nie jest w stanie nawet obecnie powiększony powiat przez przyłączenie gmin 32, należących dawniej do powiatu wielickiego — skonsumować naszej zdolności kredytowej.

Dla wyżej wymienionych powodów jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu że możemy jak najszersze sfery naszego społeczeństwa obsłużyć kredytowo, kierując się w tej akcji jedynie doborem pierwszorzędnego materjału tak wekslowego, jak i hipotecznego.

W kredycie wekslowym wybieramy jedynie materjał podany taki, który daje pełne gwarancje majątkowe i osobiste, zabezpieczone w myśl statutu co najmniej trzema podpisami.

W kredycie hipotecznym — wybierając podaż zapotrzebowania kredytowego — nie posuwamy się prawie nigdy powyżej 25—30% wartości objektu ostrożnie oszacowanego. Wreszcie należy wymienić w tem miejscu rozprowadzone przez nas pewne celowe kredyta Banku Rolnego, jako to na podniesienie hodowli, sadownictwa i t. p. Siłą rzeczy kredytujemy też jako instytucja Komunalna niektóre gminy naszego powiatu, które z racji budowy szkół, czy innych poważniejszych inwestycyj jednorazowych natury publicznej — chwilowo do naszej pomocy kredytowej się uciekają.

Że materjał kredytowy jest wybierany jedynie najlepszy i to tak krótko, jak i długoterminowy — świadczą o tem również względnie mała ilość protestów wekslowych, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, jak również mała ilość skarg.

Przeważna część kredytów hipotecznych u małorolnych jest zaciągana na dokupno gruntu, na spłaty rodzinne, na budowy, na spłaty długów i t. p. Świadczy to również o kapitalizacji w innej formie, a to nie przez oszczędności — lecz przez amortyzację zobowiązań zaciągniętych na powiększenie substancji majątkowej.

Kredyt krótkoterminowy jest zaciągnięty przeważnie na dokupno, względnie polepszenie pogłowia żywego inwentarza, lub inne meljoracje warsztatów.

Pożyczki miejskie, w szczególności hipoteczne są zaciągane albo na nadbudowy, albo remont — wszystko to świadczy, że cel Dyrekcji — aby kredyt udzielany służył nie celom konsumcyjnym, lecz produkcyjnym — jest respektowany i osiągany.

Ilość udzielonych pożyczek hipotecznych, wynosząca 2.398 sztuk, oraz pożyczek wekslowych — sztuk 4.789 — świadczy, że jak najszerszym sferom idziemy z pomocą kredytową, nie ograniczamy się do szczupłej ilości klienteli — zasiąg naszej akcji kredytowej jest duży, jeżeli chodzi o sumę globalną kredytów udzielanych, a bardzo duży, jeżeli chodzi o ilość osób, czy też warsztatów z tych kredytów korzystających.

Z kolei zabrał głos Ks. Prałat **Stefan Mazanek,** który imieniem Komisji kontrolującej — wyrażając uznanie tak Dyrekcji, jak i całemu personelowi urzędniczemu za nadzwyczaj przejrzyste i skrupulatne prowadzenie agend instytuji — wyraził wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za r. 1930, który to wniosek Rada jednogłośnie uchwaliła.

Następnie dyrektor **Mikucki** przedstawił Radzie wnioski Dyrekcji co do podziału czystego zysku, który to zysk wyniósł kwotę 386.008 Zł. 60 gr. — po statutowem odpisaniu 193.008:60 Zł. do funduszu zasobowego, jako połowy zysku.

Uchwalono powiększyć z zysków fundusz strat wekslowych, stworzyć fundusz Propagandy Oszczędności i t. p. Kwotę 133.000 Zł uchwalono podzielić na różne cele użyteczności publicznej tak w mieście, jak i powiecie.

Po uchwaleniu preliminarza kosztów administracyjnych na r. 1931 według wniosków Dyrekcji i po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes Stanisław Konopka — zamknął posiedzenie.

NOWY REGULAMIN SŁUŻBY KOLEJOWEJ.

W ministerstwie komunikacji prowadzone są prace nad uzgodnieniem **nowej redakcji regulaminu dla okręgowych dyrekcyj kolejowych** i nad wydaniem brakujących przepisów o **ustroju i zakresie działania najniższych jednostek organizacyjnych wszystkich działów służby kolejowej.**

Opracowanie regulaminu i uzupełnienie brakujących przepisów spowoduje zarazem **unifikację różnolitych przepisów,** będących pozostałością po trzech zaborach.

NUMERACJA ASYGNAT SKARBOWYCH.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych okólnik wyjaśniający, że **na asygnatach kasowych winny być umieszczane nie numery blankietów asygnacyj, lecz numery, odpowiadające pozycjom księgi wystawionych asygnacyj.**

Równocześnie ministerstwo skarbu poleca **założenie** od 1 kwietnia b. r. w księdze otrzymywanych asygnacyj **osobnych kont dla poszczególnych władz asygnujących.**

———ooo———

W NIEMCZECH BEZROBOCIE MALEJE.

Berlin, 11. 3. (PAT). Według komunikatu państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ilość poszukujących pracę i zarejestrowanych w końcu lutego b. r. w urzędach pośrednictwa pracy wynosi **4,972.000, zmniejszyła się więc o 19.000 w porównaniu z ilością, wykazaną w dniu 15 lutego b. r.**

———ooo———

Akcie bez obrotów.

Giełda krakowska z 12 marca.

Notowano: 4% inwestycyjna 95 zł; Chybie 21 zł.

Na rynku walut bez zmiany, dolar 8.91½—8.93½ zł; czeki 8.92½—8.93¾ zł.

W akcjach tendencja utrzymana, ruch ospały. W drobnych ilościach robiono inwestycyjną po kursie mocniejszym. Poszukiwano Chybie bez obrotów.

Na **pogiełdziu** zupełny zastój.

Eksport z Polski w lutym wykazuje w porównaniu ze styczniem **spadek w wartości o 17 milj. 628 tys. zł.,** zaś w wadze o 171.529 ton. W porównaniu z grudniem ub. roku, wartość eksportu za luty przedstawia wartość o przeszło **48 milj zł.** mniejszą.

W porównaniu ze styczniem zmniejszył się eksport produktów spożywczych, trzody chlewnej, drzewa, produktów naftowych, przędzy i tkanin.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 12 marca. Dolary 8.92½, 8.94½, 8.90½. Dewizy: Bukareszt 5,31, 5.32½, 5.29½; Gdańsk 173.32, 173.75, 172.89; Holandja 357.88, 358.78, 356.98; Londyn 43.37, 43.48, 43.26; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Oslo 238,82, 239.42, 238.22; Paryż 34.94, 35.03, 34.85; Praga 26.44½, 26.51, 26.38; Szwajcarja 171,71, 172,14, 171,28; Włochy 46.77, 46.83, 46,71; Berlin w obrotach prywatnych 212.50.

KURSA OBLIGACJI.

3% premjowa budowlana 45.25—46 — 4% premjowa inwestycyjna 95 — serja B 106 — 5% konwersyjna 49.25—49.40 — 6% dolarowa 74.50 — 10% kolejowa 103.50—104 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25.

Akcje Banku Polskiego notowano po 134½ zł.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 12 marca. Belgja 72.42, Hiszpanja 56.75, Wiedeń 73.06, Sztokholm 139.10, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.76¼, Praga 15.39½, **Warszawa 58.20,** Budapeszt 90.61¼, Białogród 9.12¾, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.46½, Helsingfors 13.08.

Radio.

Sobota 14 marca.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 14.30 Przegląd wydawnictw; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Skrzynka techniczna; 16.15 Płyty gramofonowe; 16.45 Uroczystości Związku Buchalterów z Warszawy; 17.15 Odczyt ze Lwowa; 17.45 Program dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Komunikaty rolnicze; 19.25 Świetlica strzelecka; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Feljeton z Warszawy; 20.15 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" — wygłosi dr J. Reguła, wicesekr. Un. Jag.; 20.30 Muzyka lekka; 22 Feljeton z Warszawy; 22.15 Koncert chopinowski; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka taneczna.

Lwów (380.7). G. 12.30 Poranek szkolny z Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie; 15.40 Pogadanka szachowa p. M. Seinfelda; 15.55 Lwowski kącik dla młodych talentów muzycznych. Wiolonczela p. St. Pfau-Pawińska, fortepian p. Z. Chruszczewska; 16.25 Kwadrans Akademicki; 17.15 „Dziwactwa i ciekawostki współczesnego mieszkania" — wygł. p. H. Cieśla. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 2015 „Legenda i prawda o Władysławie Ordonie" — wygł. dr prof. Kazimierz Hartleb; 22.35 „Na marginesie ruchu zawodowego".

Warszawa Raszyn (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 14.30 „Przegląd wydawnictw perjodycznych"; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Skrzynka pocztowa techniczna; 16.45 Transmisja uroczystości poświęcenia nowej siedziby Polskiego Związku Buchalterów; 17.15 Odczyt ze Lwowa; 17.45 Program dla dzieci; 18.15 Koncert dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 20 Feljeton pt.: „Jak powstają sny"; 20.15 „Rola kobiet w powstaniu listopadowem"; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, K. Horbowska (sopran) i W. Żywolewski (gitara); 22 Feljeton pt.: „Wyspa słoneczna Messemwrja"; 22.15 Koncert chopinowski z Poznania; 23 Muzyka lekka i taneczna z „Polonji".

Katowice (408.7). G. 10 Pokaz wyników nauczania śpiewu w szkołach powszechnych metodą Tonic Solfa z okazji Wszechpolskiego Zjazdu Nauczycieli Muzyki w Katowicach; 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego; 16.45 Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Mjr. J. Ludyga-Laskowski, prezes FIDAC'u: „FIDAC i przebieg obrad na Kongresie w Ameryce".

Komisja Budżetowa uchwala projekty rządowe.

Warszawa, 12. 3. (Telef. ł.). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej przyjęto rządowy projekt ustawy o sprzedaży gruntu państwowego w Warszawie Bankowi Gospodarstwa Krajowego oraz o podwyższeniu kredytu na budowę gmachu Ministerstwa Robót Publicznych. Komisja przyjęła następnie w trzeciem czytaniu projekt w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy emerytalnej. Przyjęto poprawki rządu oraz referenta Polakiewicza m. i. poprawkę **p. Glińskiego,** nakazującą doliczenie służby pełnione przez ponownem wstąpieniem do służby państwowej w pewnym określonym stosunku. Dotychczas rzecz ta była pozostawiona uznaniu władz. Przyjęto poprawkę posłów **Perkowicza** i **Wagnera** w sprawie zaopatrzenia podoficerów. Poprawka postanawia, że **jeżeli podoficer będzie zwolniony z wojska i nie dostanie posady państwowej, wtedy musi otrzymać 30% emeryturę, o ile posiada odpowiednie kwalifikacje moralne.** Wszelkie poprawki opozycji zostały odrzucone.

Prasa przed sądem.

Uniewinnienie redaktorów w Radomiu.

Po powodzi konfiskat odpowiedzialni redaktorzy narodowego dziennika „Słowo Radomskie“, red. E. Cybulski i H. Przybylski, zostali skazani przez Sąd grodzki w Radomiu na areszt i więzienie za wydrukowanie artykułów p. t. „Carewicze w Radomiu“ (red. C. za obrazę sędziego śledczego na tydzień więzienia) i „Samozwańczy dyktator radomski“ (red. P. za obrazę starosty pow. Z. Maćkowskiego na 3 miesiące aresztu).

Obrona wniosła apelację. 5 bm. obie sprawy znalazły się na odwoławczej wokandzie Sądu Okręgowego w Radomiu.

W obu wypadkach Sąd Apelacyjny redaktorów uniewinnił, stwierdzając absolutny brak dowodów winy — tak, że nawet **w sprawie obrazy starosty Maćkowskiego prokurator zrzekł się oskarżenia,** gdyż — jak stwierdzili świadkowie dowodowi (policjanci) — **starosta Maćkowski stosował w Radomiu** (mimo zniesienia dekretu prasowego) **cenzurę prewencyjną, polecając policjantom kontrolowanie „Słowa“ przez stałe (w dzień i w nocy) dyżurowanie w drukarni,** co oczywiście uniemożliwiło ukazanie się nawet jednego egzemplarza pisma przed zajęciem go przez starostwo.

Apelację wnosił adw. B. Gajewicz. oskarżał prok. Kossakowski. Przewodniczył rozprawie sędzia Tomaszewski, votowali: Niemander i Timoszenko.

Walka rektora z młodzieżą.

Warszawa. (Tel. wł.) Rektor Uniwersytetu warszawskiego Michałowicz, zwalczający młodzież wszechpolską na Uniwersytecie, wydał komunikat, że jego ogłoszenia o zakazie wiecu akademickiego zostały zerwane przez członków „Narodowego Komitetu Wiecowego“. W odpowiedzi na to Młodzież Wszechpolska w liście pełnym szacunku **wzywa rektora, by podał nazwiska tych członków, względnie by odwołał swój komunikat.**

15-GO WALNE ZEBRANIE.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). **Po długich tarapatach ostatecznie walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Un. Warsz. odbędzie się w dn. 15-go b. m. o godz. 9.30 w hallu Uniw. Warszawskiego.**

TRUDNOŚCI BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). **Na skutek zarządzenia centrali oddziały prowincjonalne Polskiego Banku Przemysłowego wstrzymały od 9 b. m. wypłaty, jednakże podnieść należy, że oddział w Łodzi wypłacił znaczną część należytości z tytułu wkładów. Po uzyskaniu przez Bank nadzoru sądowego przeprowadzony zostanie plan wypłat szczegółowych.**

Kto ogłosił tajemnicę rokowań z Ukraińcami?

Warszawa 12. 3. (Telef. wł.). W sprawie rokowań pomiędzy B. B. a Ukraińcami, B. B. zapewnia, że informacje dziennikarskie o tych rokowaniach nie pochodziły od czynników B. B. Posłowie ukraińscy, twierdzi „Iskra“, są zaskoczeni ogłoszeniem tych informacyj. — „Iskra“ podnosi dalej, że w ostatnich dniach **widać pewną akcję czynników zewnętrznych, dążących do zamącenia atmosfery, w której te rozmowy poufne mogły się odbywać.** Zwrócono uwagę na wybitnego osobnika, który podawał się za korespondenta **„Timesów“.** Jegomość ten **odradzał** prowadzenie rozmów z czynnikami polskiemi. Czynniki polityczne doszły do przekonania, że **inspirator ów nie jest wogóle korespondentem „Timesów“ i działa raczej na rachunek atamana Konowalca i innych czynników zagranicznych. Równocześnie niemal zjawił się dziennikarz rosyjski Nemanow, współpracownik „Siewodnia“ i „Poslednija Nowosti“. Odbywa on rozmowy z przedstawicielami Ukraińców i utrudnia im porozumienie z B. B. Nemanow ma zamiar udać się do ks. metrop. Szeptyckiego do Lwowa.**

„Iskra“ utrzymuje, że ów korespondent „Timesa“ i Nemanow jest jedną i tą samą osobą, która w dziwny sposób nadużywa naszej gościnności.

Ukraińcy nie cofną skarg.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.) W sprawie rokowań polsko-ukraińskich z kół ukraińskich kategorycznie zaprzeczają komentarzom, pochodzącym z kół BB („Gazety Polskiej“ i agencji „Iskra“), jakoby **rozmowy te zostały zainicjowane ze strony ruskiej.** Klub Ukraiński zajął wobec wysuniętych przez BB żądań złożenia deklaracji lojalności oraz wycofania skargi z Ligi Narodów **stanowisko odmowne.** W myśl kilkakrotnych swoich oświadczeń w Sejmie i Senacie, Klub Ukraiński uważa, że ludność ukraińska dotychczas lojalnie spełniała swe obowiązki względem państwa, co się zaś tyczy wycofania skargi z Ligi Narodów, Kl. Ukraiński stoi na stanowisku, że **nie może być o tem mowy, jak nie może być mowy o anulowaniu przez rząd akcji pacyfikacyjnej we Wschodniej Małopolsce, co do której skarga ta się odnosi.**

Minister Flandin zachwiany.

KRACH TOWARZYSTWA „AEROPOSTAL” MA POLITYCZNE NASTĘPSTWA.

Paryż, 12 marca. W związku ze skandalem finansowym w towarzystwie „Aeropostal“ w kuluarach parlamentu francuskiego mówi się coraz głośniej o kryzysie rządowym, który ma nastąpić po załatwieniu budżetu w Izbie. Socjaliści nie przyjęli do wiadomości oświadczenia ministra skarbu Flandina o jego działalności w „Aeropostal“ jako doradcy prawnego i wyczekują sposobności, aby podjąć generalną ofensywę przeciw rządowi. **Słychać, że koledzy doradzali Flandinowi, by podał się do dymisji. Flandin opiera się i zaznacza, że współwinę w krachu towarzystwa ponoszą także jego koledzy ministerjalni Deligne, Dumont, Pietri i Renaud.**

BANKRUCTWO TRZECH BANKÓW.

Paryż, 12. 3. (PAT) „Paris Midi“ donosi, że w związku z trudnościami finansowemi towarzystwa „Aeropostal“ grupa bankowa złożona z banków **„Credit Foncier du Bresil“, „Caisse Commerciale et Industrielle de Paris“ oraz „Bouilloux et Plafont“ zawiesiła dzisiaj rano wypłaty.**

Deficyt w budżecie Francji.

Paryż, 12. 3. (PAT). Podczas dyskusji nad ustawą budżetową, **min. Pietri zaznaczył, że deficyt w nowym budżecie może przewyższyć sumę 2 miljardów, gdyż przy dalszym rozwoju kryzysu gospodarczego czynione obliczenia dochodów, mogą być niemiarodajne.** Mowca stwierdza następnie, że głównem obciążeniem, naruszającem równowagę budżetową jest **suma 340 miljonów, przeznaczona na zasiłki dla b. kombattantów.**

NIE ZWIĘKSZANIE PODATKÓW, LECZ OSZCZĘDNOŚCI.

Paryż, 12. 3. (PAT). Wobec groźby deficytu, rząd zamierza zwiększyć stawki podatków obrotowego i dochodowego. Wiadomość ta wywołała gwałtowne protesty na łamach prasy. W kołach parlamentarnych panuje niepokój co do tego, jak przyjmą to wyborcy, którym obiecywano, że podatki pozostaną te same, o ile nie uda się ich zmniejszyć. Komisja finansowa Izby na wczorajszem posiedzeniu odrzuciła projekt rządu w sprawie podwyższenia podatków większością 14 głosów przeciwko 11. Przyjęto natomiast rezolucję, ustalającą dwie zasady: 1) **że podatki nie mogą być zwiększone,** 2) **że równowaga budżetu powinna być osiągnięta drogą redukcji wydatków.**

Pół miljarda marek zapłacą

Sowiety za towary niemieckie.

Po kilkudniowym pobycie w Rosji sowieckiej powróciła do Berlina delegacja ciężkiego przemysłu niemieckiego z Borzigiem, Kruppem i Kloeckerem na czele. Delegaci złożyli wizytę kanclerzowi Brüningowi. W przyjęciu tem uczestniczyli m. in. ministrowie Curtius, Dietrich i Stegerwald, kierownik ministerstwa gospodarki dr. Trendelenburg, oraz prezydent Banku Rzeszy dr. Luther. W rozmowie z przedstawicielami prasy niemieckiej członkowie delegacji wyrazili optymistyczny pogląd na zamówienia rządowe sowieckie w Niemczech. Rząd sowiecki ma podwyższyć zamówienia swoje w Niemczech na rok bieżący o dalszych 300 miljonów marek. W porównaniu z zamówieniami zeszłorocznemi, zamówienia sowieckie podwyższone zostały z początkiem roku bieżącego o 200.000.000 marek, wobec czego łączna suma, o którą zamówienia rządu sowieckiego zostaną w roku bieżącym podwyższone, wynosić będzie 500,000.000 marek.

———ooo———

Woldemaras stanie przed sądem.

Kowno, 12 marca. Śledztwo w sprawie zamachu na życie szefa litewskiej policji tajnej, pułkownika Rustejkę, wykazało, że **oprócz aresztowanych 22 spiskowców udział w spisku brał także dawny premjer litewski Woldemaras. Ustalono również, że zwolenników swoich Woldemaras nakłaniał do stosowania teroru w walce politycznej.** Stanie on przed sądem **wojskowym razem z innymi oskarżonymi z końcem kwietnia b. r.**

FAŁSZERZE PASZPORTÓW.

Kowno, 12 marca. W Kownie wykryto olbrzymią szajkę fałszerzy paszportów, której działalność sięga wstecz do 1924 r. W aferę zamieszanych jest przeszło 300 osób, w tem szef policji w Tylży Rapecka, wielu urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa spraw zagranicznych biura paszportowego.

Wyrok w procesie o zajścia w Brzeziu.

Rybnik (Tel. wł.). Dziś we czwartek około g. 18-tej przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego uznano winnym występku naruszenia spokoju powszechnego oskarżonych Popalę i Jambora i skazano obu **na karę więzienia po 4 miesiące, na opłaty sądowe oraz na zwrot odszkodowań 7 pokrzywdzonych w ogólnej sumie 2350 zł.** Na poczet kary więzienia sąd policzył obu zasądzonych areszt śledczy w całości. Pozostałych oskarżonych przodownika Końce, Eckerta i Kampke oraz kierownika szkoły Szymańskiego sąd uniewinnił. Od powyższego wyroku przysługuje stronom prawo odwołania się w ciągu 3 dni.

MARYNARZ SZPIEGIEM.

Warszawa, 12. 3. (Telef. wł.). W Brześciu nad Bugiem odbył się proces przeciwko marynarzowi floty pińskiej Grzegorzowi Macucie, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Macutę skazano na karę śmierci.

LOTERJA KLASOWA.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyło się dalsze ciągnienie Państwowej Loterji Klasowej. Wygrały: 10.000 zł. nry 186.382, 204.022, 5.000 zł. nr. 176.241, po 3.000 zł. nry: 108.046, 170.925, 2.000 zł. nry: 127, 15.682, 42.957, 117.779, 122.989, 123.628, 151.766.

Francusko-włoski układ morski

We środę 11 bm. w Londynie ogłoszony został tekst układu francusko-włoskiego, zawierający postanowienia w sprawie rozbudowy flot obu narodów. Wedle układu, Francja i Włochy mogą do końca roku 1936 wybudować po dwa pancerniki nie posiadające więcej, niż **23.333 tonn,** uzbrojone w działa nie większe, niż 28 cm. Na miejsce nowowybudowanych pancerników mają być wycofane z użycia okręty starszych typów. Oprócz tego Francja i Włochy mogą podwyższyć **tonaż ogólny dla pancerników z 175 tysięcy na 181 tysięcy tonn.** Do końca roku 1931 oba państwa mogą wybudować po 34 tysiące tonn okrętów macierzystych dla samolotów. Po 31 grudnia 1931 roku nie wolno budować dalszych łodzi podwodnych, z wyjątkiem wykończenia tych, których budowa zatwierdzona została w programie z 1930 roku. **Ogólny tonaż francuskich łodzi podwodnych do końca roku 1936 nie śmie przekraczać ogółem 81.989 tonn.** Układ zawiera następnie postanowienia w sprawie budowy krążowników, torpedowców, oraz warunki, w jakich może się odbywać uzupełnianie starych typów na nowe typy.

STIMSON O UKŁADZIE MORSKIM.

Warszawa, 12. 3. (PAT). Odmawiając jakichkolwiek oświadczeń urzędowych w sprawie możliwego udziału Ameryki w angielsko-francusko-włoskim układzie morskim, sekretarz stanu Stimson zaznaczył, że **w stosunku do Stanów Zjednoczonych układ ten jest zadowalający.**

Krwawe starcia w Indjach

na tle porozumienia.

Bombaj, 12. 3. (PAT). Jak wiadomo na podstawie układu, zawartego przez Gandhiego z wicekrólem, miał dzisiaj nastąpić uroczysty zwrot gmachu kongresu jego członkom. Z tej okazji doszło dzisiaj do gwałtownych rozruchów. Kiedy do gmachu kongresu zbliżył się uroczysty pochód członków, mający objąć gmach w posiadanie, **zastąpiło im drogę 200 ochotników, którzy wcześniej zajęli gmach, wywiesili na nim czerwony sztandar i ustąpili dopiero po przeszło 3-godzinnych rokowaniach, uzyskawszy obietnicę, że pretensje ich będą niezwłocznie rozpatrzone.** W krótki czas potem przybyła nowa grupa malkontentów, którzy zaatakowali ochotników i obrzucili gmach kamieniami. **W czasie zajść 20 osób odniosło rany.** Po kilku godzinach zapanował spokój.

UNIWERSYTET MAHOMETAŃSKI W JEROZOLIMIE.

Wiedeń, 12. 3. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Jerozolimy: Przywódca mahometan hinduskich Szafkat Ali, bawiący w Jerozolimie, po naradzie z przywódcami Arabów palestyńskich, powziął postanowienie, ażeby Palestynę uczynić ośrodkiem światowego ruchu mahometańskiego. W kołach arabskich **noszą się z myślą założenia w Jerozolimie wielkiego uniwersytetu mahometańskiego.** Rząd skonfiskował dziennik arabski „Felestin“ z artykułem, który zarzuca Żydom mordy rytualne.

SUKCES KONSERWATYSTÓW W ANGLJI.

Londyn 12 marca. Podczas wyborów uzupełniających w Salisbury wybrany został kandydat konserwatywny Robertson, otrzymując 15.800 głosów. Kandydatka z partji liberalnej mstrs. Masterman zdobyła 9.588, kandydat partji pracy Hancock 3.939 głosów.

NOWE ORĘDZIE OJCA ŚW. W RADJO.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.). **Przed świętami Wielkanocnemi Ojciec św. wyda do katolików świata całego nowe orędzie, które dotyczyć będzie ważnych spraw. Orędzie nada radjostacja watykańska z Wielką Sobotę.**

SINTAIR STEEMAN: 2

Dziwne wydarzenia w Kolegjum.

Do gabinetu wszedł nauczyciel poetyki, pan Virnon, elegancki człowiek w doskonale skrojonem ubraniu, który mógłby być nawet sympatyczny, gdyby nie chytry i przebiegły wyraz oczu.

— Czy prawdą jest, co mi powiedziano przed chwilą? — zawołał.

— Niestety — wyszlochała pani Valence, płacząc coraz gwałtowniej.

— Cóż za straszny wypadek — rzekł Virnon, uciekając spojrzeniem przed oczyma wicedyrektora, który przyglądał mu się badawczo.

Ciężkie milczenie zapanowało w pokoju. Edward Stonebridge wysunął się naraz o parę kroków i rzekł zdecydowanym tonem:

— I say... ja mówię: nie wypadek! Tutaj morderstwo!

— Edwardzie!... — zgromił go wychowawca.

Pani Valence podniosła zapłakane oczy na Amerykanina. Chłopak wyprostował się i spojrzał wicedyrektorowi w oczy.

— I'm sorry, proszę przebaczyć, sir, ale dyrektor Valence był zamordowany.

Spokój i zdecydowana postawa młodego chłopca zaimponowały obecnym. Wicedyrektor podszedł do niego i położywszy mu rękę na ramieniu, rzekł surowo:

— To, co mówisz, jest bardzo ważne. Dlaczego sądzisz, że pan dyrektor został zamordowany?

Edward nie odpowiedział odrazu. Podszedłszy do trupa, ukląkł przy nim i wskazał na zaciśniętą dłoń nieboszczyka.

— Dlaczego ten papier w jego ręku? — zapytał.

— Ten papier — podjął ironicznie nauczyciel francuskiego, Precis — mógł być w jego ręku w chwili, gdy upadł.

— All right... — odparł spokojnie Amerykanin. — I think so... Tak myślę. Ale proszę odpowiedzieć, od czego umarł pan dyrektor?

— Czy nie uważasz, mój drogi, że podobne pytania są w obecnej chwili zupełnie nie na miejscu? — odezwał się cierpko pan Virnon.

Edward utopił jasne spojrzenie w oczach nauczyciela poetyki, następnie spojrzał na wicedyrektora.

— Najmocniej przepraszam — rzekł Pille — uczeń Stonebridge wypowiedział tu rzecz zbyt poważną, aby ją zbyć milczeniem. Jest dostatecznie dorosły, aby brać odpowiedzialność za swoje słowa. Proszę zatem, aby mi dał objaśnienie powodów, które go skłaniają do podobnego twierdzenia.

— Panie profesorze — odpowiedział spokojnie chłopak — ja nigdy nie mówię bez powodów... Widzę także, że pan dyrektor upadł i uderzył głową o ten biurko... ale dlaczego dyrektor Valence upadł?

— Zawrót głowy... — rzekł niepewnie wicedyrektor.

— Pan profesor tak myśleć... ja nie... — i wskazawszy siną pręgę, przecinającą woskową twarz zmarłego, dorzucił:

— Uderzenie pałką! I say! Kto uderzył pałką?

Fala zgrozy przepłynęła wśród obecnych. Wszyscy poruszyli się niespokojnie, rozległy się półgłośne uwagi i szepty...

Pani Valence, blada jak śmierć podniosła się z klęczek i potoczywszy wokoło nieprzytomnemi oczyma, krzyknęła zachrypłym głosem:

— Zamordowany! Mój mąż zamordowany! — I upadła zemdlona obok trupa.

II.

Nieco charaterystyki.

De mortuis aut nihil aut bene... jednakże...

Mimo najszczerszych chęci trudno było nazwać tragicznie zmarłego dyrektora Valence człowiekiem sympatycznym. Stanowcza nie był miły! Skąpy, brutalny, zawistny nie miał żadnych danych, aby być dyrektorem kolegjum i kształtować dusze powierzanej mu młodzieży. Jednakowoż, pomimo tych licznych wad, dyrektor Valence posiadał dużą inteligencję, która pozwoliła mu wybrać doskonałych wychowawców, skutkiem czego uczniowie kolegjum nie mieli powodu do skarg, a ich rodzice do niepokoju o losy swoich latorośli.

Kolegjum było własnością dyrektora, założył je w starym zamku, specjalnie na ten cel przerobionym z wielką dbałością o wszelkie najnowsze wymogi komfortu i higjeny.

Przeciwieństwem dyrektora była pani dyrektorowa, osóbka o delikatnej twarzyczce madonny, wielkich błękitnych oczach i słodkim uśmiechu. Dziwiono się powszechnie tej słodkiej i łagodnej kobiecie, że wybrała sobie tak mało pociągającego męża, do którego była jednak widocznie bardzo przywiązana, sądząc po rozpaczy, jaką okazywała z powodu jego śmierci.

Drugą osobą po dyrektorze był w kolegjum wicedyrektor Pille. Szorstki nazewnątrz, posiadał złote serce i wielką dobroć, co zjednało mu powszechną miłość, tak wśród uczniów, jak i wśród nauczycieli. Obok niego największą sympatją cieszył się profesor Bombyx, wiecznie roztargniony przyrodnik, który całe życie spędzał na poszukiwaniu owadów i którego tylko rzadki, znaleziony okaz skrzydlatego mógł wytrącić z marzycielskiej zadumy, w jakiej był stale pogrążony.

Profesor Precis wtajemniczał chłopców w arkana języka francuskiego. Podczas lekcji zamyślał się nieraz, przestając zwracać uwagę na uczniów, którzy, korzystając z tych momentów roztargnienia, stawali na głowie. Nauczyciel gimnastyki, ex-wojskowy, kapitan Nick, musztrował chłopców, jak rekrutów, wykrzykując komendy tak donośnym głosem, że słychać go było chyba w promieniu pięciu kilometrów. Profesorowie Dums, udzielający lekcyj języka flamandzkiego: Niemiec — Pfaffenstrum, flegmatyczny Anglik, Grey, Historyk Mauuel, srogi matematyk Pichegru i kilku innych dopełniali kompletu „ciała pedagogicznego".

Cały ten komplet łącznie ze wszystkimi najbardziej niesfornemi uczniami dyrektor Valence trzymał w mocnych karbach. Jego gniewny mars napawał panicznym lękiem wszystkich bez wyjątku, a przedewszystkiem słodką panią dyrektorową „piękną Helenę", jak ją z powodu jej imienia i wyjątkowej urody przezwali uczniowie kolegjum.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.